



GŁOS RADOMSZCZANSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

SOBOTA 18 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU

NR. 287 (862)

Jednomyślność mocarstw

podstawą pokoju i bezpieczeństwa świata
Min. Modzelewski o amerykańskim projekcie „Tymczasowego Komitetu” O. N. Z.



NOWY JORK PAP. Podczas czwartkowej debaty w komisji politycznej nad propozycją USA w sprawie powołania „tymczasowego komitetu” — organu Generalnego Zgromadzenia równoległego do Rady Bezpieczeństwa i mającego zbliżony zakres uprawnień — minister spraw zagranicznych Modzelewski wystąpił z krytyką prawną i polityczną tej propozycji.

Stwierdził on, że Polska nie może zgodzić się na te propozycje, gdyż jest ona zarówno pogwałceniem litery i ducha Karty Narodów Zjednoczonych, jak i z przyczyn politycznych nie może prowadzić do usprawnienia prac ONZ.

W pierwszej części swego przemówienia minister Modzelewski poddał dokładnej analizie prawnej propozycji USA i stwierdził co następuje:

1. Proponowany komitet, który miałby funkcjonować w permanencji do następnego Generalnego Zgromadzenia, mógłby być albo organem Generalnego Zgromadzenia, albo jego dokładną kopią;

2. Proponowany zakres działania i uprawnień tymczasowego komitetu kolidują z uprawnieniami Rady Bezpieczeństwa przewidzianymi przez Kartę i naruszają jej prawa.

3. Pewien zakres działania nowego komitetu, tj. danie mu uprawnień do prowadzenia badań i studiów, koliduje z zakresem prac sekretariatu Narodów Zjednoczonych.

4. Propozycja USA wyznacza komitetowi tymczasowemu uprawnienia tak ogólne, że jest to równoznaczne z wyposażeniem go w nieograniczone pełnomocnictwa. „Analiza propozycji USA — oświadczył minister — prowadzi do jednej konkluzji: znajdujemy się w obliczu próby zmierzającej do utworzenia kopii Generalnego Zgromadzenia i zmieniającej, poza szeregiem punktów Karty Narodów Zjednoczonych, także postanowienie, że Generalne Zgromadzenie winno zebrać się raz do roku na sesję zwyczajną, wynikiem tej propozycji byłoby jedynie Generalne Zgromadzenie, urzędujące w permanencji. Analiza propozycji USA prowadzi dalej do wniosku, że propozycja ta jest sprzeczna z literą i duchem Karty Narodów Zjednoczonych i że proponowany „Komitet Tymczasowy” nie będzie posiadał żadnych funkcji i uprawnień, których nie posiadają już poszczególne organa ONZ, powołane do życia w San Francisco”.

W drugiej części swego przemówienia minister Modzelewski zajął się polityczną stroną propozycji USA zmierzającą — jak oznajmił na jednym z posiedzeń — do naprawienia obecnej sytuacji w ONZ i przywrócenia zaufania świata do ONZ przez zmianę procedury tej organizacji.

„Jasne jest — powiedział m. in. minister Modzelewski — że nie zmiany proceduralne są potrzebne dla rozwiązania podstawowych

problemów, stojących przed Narodami Zjednoczonymi.

Problemem podstawowym, stojącym przed Narodami Zjednoczonymi jest — zdaniem Polaki — zachowanie jedności między wielkimi mocarstwami, z czego zdawano sobie sprawę w czasie ostatniej wojny, kiedy w szeregu deklaracji międzyaliantkich w Waszyngtonie, Moskwie, Teheranie i Jakcie wszystkie wielkie mocarstwa wielokrotnie to podkreślały. Polska uważa, że owa konieczna jednomyślność mocarstw jest jedyną bazą pokoju i bezpieczeństwa światowego. Jest to równocześnie podstawą istnienia Narodów Zjednoczonych i niezbędny warunek ich powodzenia. Istnienie Narodów Zjednoczonych i ich przyszłość zależą od stosowania tej zasady w sprawach, z którymi mają do czynienia.

Tymczasem propozycja USA, mimo skomplikowanych formuł, w jakie została ujęta, jest

zdaniami Polski — w całkowitej sprzeczności z tą zasadą i pozostaje w sprzeczności z zadaniami podstawowego organu ONZ — Rady Bezpieczeństwa”.

Stwierdzając następnie, że zasada jednomyślności mocarstw zrodziła się z długich doświadczeń i z poczucia realizmu przywódców państw zwyciężczych w okresie powstawania ONZ minister Modzelewski zwrócił uwagę na fakt, że zasada ta została przyjęta po to, aby uniknąć mechanicznego rozwiązywania problemów światowych i zmusić wielkie mocarstwa do szukania kompromisowych rozwiązań.

Przeciwnikiem jej mogą być — zdaniem Polaki ci, którzy pragną narzucenia swej koncepcji świata innym i zmierzają do osiągnięcia mechanicznego rozwiązania. W ten sposób Narody Zjednoczone stałyby się jedynie maszyną do głosowania bez możliwości uzyskiwania (Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Bevin uległ żądaniom trustów amerykańskich

NOWY JORK PAP. Jak komunikuje „New York Times” z Genewy, rząd brytyjski zaakceptował anglo-amerykański układ taryfowy, który przewiduje obniżenie o 25 procent cel preferencyjnych w koloniach brytyjskich.

Napięta sytuacja w Paryżu

Ramadier zapowiada mobilizację pracowników metra — robotnicy grożą wznoszeniem barykad



PARYŻ PAP. — Centralny Komitet strajkowy pracowników w Paryżu opublikował w czwartek wieczorem komunikat, w którym stwierdza, że premier Ramadier, odmawiając pertraktacji z tym komitetem, który reprezentuje przeszło

33 tysiące pracowników, na ogólną liczbę 34 tysięcy, prowadził manewr polityczny, mając na względzie interesy reakcji oraz problematyczne widoki pomocy amerykańskiej. Komitet gotów jest jednak nadal do pertraktowania z premierem i ministrem transportu, by znaleźć wreszcie drogę do porozumienia dla dobra ludności Paryża.

PARYŻ PAP. — Na posiedzeniu, które trwało prawie do rana, rząd Ramadiera postanowił „zmobilizować” robotników transportowych, aby móc uruchomić me-

tro paryskie. Uchwała ta zapadła w ramach akcji antystrajkowej premiera Ramadier.

Mobilizacja cywilna robotników ma być przeprowadzona na podstawie ustawy przedwojennej, przewidującej surowe kary za „nieposłuszeństwo” robotników.

Analogiczne zarządzenie, wydane na początku ubiegłego roku podczas strajku w gazowni i elektrowni, nie zostało wprowadzone w życie.

Również obecnie wydaje się wątpliwe, czy rząd Ramadiera wykona swą uchwałę. Według niepotwierdzonych wiadomości, które ukazały się w piątkowej prasie francuskiej, komitet strajkowy postanowił wzniesić barykady w całym mieście, celem uniemożliwienia ruchu autobusów i samochodów ciężarowych, uruchomionych przez rząd.

Zaciekle walki w Indonezji

HAGA PAP. Prasa donosi o dalszych walkach na wielu odcinkach frontu na Jawie i Sumatrze. Komunikat holenderski podaje, że oddziały rządowe przeprowadziły operacje w

okręgu Galatiga, zajmując szereg miejscowości.

Zaciekle walki toczą się w okolicy Surabaja, Lumadiong, oraz Banyuwang. Na Sumatrze walki prowadzone są w pobliżu Medan.

Wśród ciężkich bojów z okupantem niemieckim polegli bohaterowie walk o wolność i demokrację — członkowie Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i organizacji młodzieżowej „Promieniści”:

- KOCZASKI LEON pułk. (Bolek)
- FRZYBYSZEWSKI STEFAN mjr. (Władek)
- WEDMAN MARIA ppr. (Maria)
- ŻYMAŃSKI CZESŁAW ppik. (Ceniek)
- STĘPIEŃ JAN (Wąsik)
- MACIEJEWSKI ARTUR
- KROGULEC BRONISŁAW por. (Jastrząb)
- WITULSKI MARIAN
- DOMINIAK TADEUSZ
- SANIGÓRSKI BOGUSŁAW
- KRZYŻANIAK WACŁAW
- MARCINIAK LEONARD
- ISIĄK EUGENIUSZ

wszyscy odznaczeni Krzyżami Grunwaldu

Uroczysty pogrzeb ekshumowanych z pola bojów — odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 października 1947 r. z Domu Propagandy PPR przy ul. Piotrkowskiej 262 na cmentarzu w Radogoszczu.

ŁÓDZKI KOMITET
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ZARZĄD MIEJSKI ZWM

Program uroczystości żałobnych

Zbiórka wszystkich organizacji, które biorą udział w niedzielę, dnia 19 bm. w uroczystościach pogrzebowych ku czci 13 ekshumowanych bojowników Gwardii Ludowej odbędzie się o godzinie 9-ej wg następującego planu:

1. Wszystkie delegacje z wieńcami i pocztą sztandarową stają na ulicy przed lokalem partyjnym ul. Piotrkowska 262. Po drugiej stronie ulicy zajmują miejsca wszystkie orkiestry.
2. na ul. Skorupki stają oddziały mundurowe (Wojsko Polskie, Milicja Obyw., Kompanie PW itd.) Za nimi ustawiają się wszystkie organizacje młodzieżowe oraz Szkoła Centralna PPR.
3. na ul. Św. Stanisława zbierają się delegacje Polskiej Partii Socjalistycznej oraz inne delegacje zaproszone.
4. na ul. Tymienieckiego ustawiają się kolumny PPR: „Górna-Lewa”, „Górna-Prawa”, „Górna”, Ruda Pabianicka i „Widzew”.
5. na ul. Bocznaj i Tylnaj ustawiają się kolumny PPR: „Baluty”, „Staromiejska”, „Śródmieście-Prawe”, „Śródmieście” i „Śródmieście-Lewe”.

Wzywa się wszystkie organizacje aby na swoje miejsca zbiórki nie dochodziły ul. Piotrkowską, ale ulicami bocznymi.

Przypomina się kolom partyjnym o konieczności dekorowania sztandarów krepą.

Trasa konduktu pogrzebowego przebiegać będzie ul. ul. Piotrkowską, Nowomiejską i Żwirerską do Radogoszcza.

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba grozić kilkudziesięciu kuponów!
WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.
 Już we wtorek dowiemy się kto wygrał KAPCE ZAKOPIAŃSKIE.
 Jutro zamieścimy KUPON NA ZEGAREK NA RĘKĘ.

KUPON PREMIOWY DZIA 18. X. 1947 r. na **KAPCE ZAKOPIAŃSKIE**

Imię i nazwisko
 Adres
 Zakład pracy
 Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“ Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Sukcesy armii Markosa

Narada wojenna w Volos stwierdza ciężką sytuację wojsk Sophulisa

RZYM PAP. — Radiostacja greckiej armii demokratycznej donosi, że oddziały powstańcze zdobyły miasto Itea. Wojska rządowe przysłałe do odbicia tego miasta zostały rozproszone i zmuszone do ucieczki, ponosząc ciężkie straty. Na tym samym obszarze greckie oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowości Dadi i rozbiły kolumnę wojsk rządowych, posuwających się z Kalaskopi do Dremise.

W Macedonii środkowej wojska demokratyczne rozbiły oddział wojsk rządowych w pobliżu miejscowości Pendalopos.

PARYŻ PAP. — Według nadeszłych tu wiadomości z Aten, w czwartek odbyło się w Volos pierwsze posiedzenie nowo utworzonej rady wojennej pod przewodnictwem króla greckiego Pawła. Obecni byli ministrowie spraw wojskowych i marynarki, dowódcy i szefowie sztabów wszystkich jednostek wojska, dowódca floty, generał brytyjski Rowing, generał amerykański Livesey. Omówiono sytuację militarną, wznagającą się potrzeby armii rządowej i sprawę koordynacji coraz cięższych walk z powstańcami.

LONDYN (obs.) w.) — Korespondent Reutera donosi z Aten, iż wczoraj rano rząd Sophulisa wydał zarządzenie konfiskaty całego nakładu dziennika „Rizospastis“ za umieszczenie na swych łamach apelu przywódcy greckiej armii demokratycznej — gen. Markosa. W apelu tym generał Markos wzywa wszystkich de-

mokratów, aby wstąpili w szeregi jego armii.

Jak wiadomo, przed paroma tygodniami redaktor dziennika „Rizospastis“ został skazany na 18 miesięcy więzienia

i znaczna grzywna pieniężna za zamieszczenie artykułu, demaskującego działalność Griswolda — amerykańskiego „kontrolera“ realizacji planu Trumana w Grecji.

Skreślenie Kiepury z listy członków ZASP

WARSZAWA PAP. — Uchwała zarządu głównego ZASP został skreślony z listy członków ZASP znany śpiewak Jan Kiepura, który ostatnio przyjął obywatelstwo Stanów Zjednoczonych A. P.

Wiadze ZASP-u uznały, że artysta, który wyrzekł się przynależności do własnego kraju, nie może być członkiem organizacji aktorstwa polskiego.

Demontaż fabryk mydła i szczotek

a fabryki zbrojeniowe w Niemczech Zachodnich pozostają nietknięte

BERLIN PAP. — Prasa niemiecka poświęca swe artykuły wstępne deklaracji amerykańsko - brytyjskiej w sprawie demontażu zakładów przemysłowych.

Dziennik „Berlin am Mittag“ zwraca uwagę na to, że ogłoszona lista zawiera zakłady przemysłu pokojowego, jak fabryki mydła, wag, szczotek itp. Autor ar-

tykułu podkreśla, że po dokładnym zbadaniu ogłoszonej listy okazuje się, że autorzy jej kierowali się również względami konkurencyjnymi, pragnąc usunąć z Niemiec zakłady, któreby mogły konkurować z przemysłem amerykańskim i brytyjskim.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune“ podkreśla, że lista zakładow, przeznaczonych na demontaż, zawiera mało fabryk zbrojeniowych. Zamierza się usunąć maszyny i urządzenia fabryczne, aby zapewnić przemysłowi amerykańskiemu lub brytyjskiemu monopol na Dewne towary. Lista demontażowa — konkluduje dziennik — została opracowana w ten sposób, że niewatpliwa korzyść odnosi jedynie kapitaliści.

BERLIN PAP. — Niemiecka partia komunistyczna w strefie anglosaskiej ogłosiła deklarację, w której krytykuje politykę anglo - amerykańską w sprawie demontażu. W deklaracji podkreślono, że lista obejmująca fabryki przemysłu pokojowego, podlega gdy, na podstawie uchwał poczdamskich — demontaż miał objąć przede wszystkim przemysł zbrojeniowy.

Dzisiaj, dn. 18 października br. o godz. 17-ej w sali kina „Polonia“, ul. Piotrkowska 67 odbędzie się

AKADEMIA ŻALOBNA

ku czci poległych w walce z okupantem hitlarowskim 13 bojowników Polskiej Partii Robotniczej i organizacji młodzieżowej „Promieniści“, żołnierzy łódzkich oddziałów Gwardii Ludowej.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Rządu RP., Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego i Komitetu Centralnego PPR. Wejście za zaproszeniami.

Komitet Łódzki
Polskiej Partii Robotniczej

Socjaliści włoscy przeciw doktrynie Trumana

Wzwanie do zjednoczenia ruchu robotniczego na całym świecie do walki o wolność narodów i demokrację

RZYM PAP. W wyniku 3-dniowych obrad komitetu wykonawczy włoskiej partii socjalistycznej wydal komunikat w sprawie polityki zagranicznej i sytuacji wewnętrznej.

Komunikat stwierdza, że Włochy powinny prowadzić politykę zagraniczną prawdziwie samodzielną, opartą jedynie na interesach narodowych. Włoska partia socjalistyczna wypowiada się stanowczo za polityką pokojową i przeciwstawia się łączeniu polityki włoskiej z planami imperialistów. Włochy nie powinny brać na siebie żadnych zobowiązań międzynarodowych, któreby kryły ich niezależność.

Komunikat włoskiej partii socjalistycznej potępia doktrynę Trumana i stwierdza, że t. zw. plan Marshalla przeżywa już kryzys, choć nie został jeszcze konkretnie sformułowany.

Omawiając utworzenie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, komunikat podkreśla, że współpraca włoskiej partii socjalistycznej i włoskiej partii komunistycznej, związanych układem, o jednoci działania nie ulegnie żadnej zmianie.

W sprawie sytuacji wewnętrznej komunikat

włoskiej partii socjalistycznej stwierdza, że rząd premiera de Gasperi i włoska partia chrześcijańska - demokratyczna prowadzą politykę, która staje się coraz bardziej konserwatywną.

W zakończeniu komunikat wzywa wszystkie

czynniki do zjednoczenia się dla walki przeciwko faszyzmowi, dla walki o demokrację — przeciwko wojnie, o utrzymanie niezależności republiki włoskiej i pokój światowy.

Obrady komitetów dzielnicowych PPR

W dniu wczorajszym odbyły się rozszerzone plenarne posiedzenia komitetów dzielnicowych: Widzew (referent tow. Baryła), Lewa Śródmiejska (tow. Daniszewski), Śródmiejska (ref. tow. Wende), Prawa-Śródmiejska (ref. prezydent tow. E. Stawiński), Prawa-Górna (ref. tow. Moczar), Lewa Górna (tow. Granas), Bałuty (tow. Berski), Górna (tow. Wróblewski), Ruda Pabianicka (tow. Kakieta), i Staromiejska.

Na zebraniach tow. tow. omawiali nowe momenty w sytuacji międzynarodowej, naradę 9-ciu partii robotniczych, powstanie Biura Informacyjnego, sytuacji gospodarczej kraju a

w szczególności sytuację przemysłu włókienniczego, sprawy związane z rozwojem ruchu współzawodnictwa pracy — ruchu wielowarstwalców i zadania, stojące przed organizacjami partyjnymi w chwili obecnej.

Z ogólnym potępieniem spotkała się awanturnicza polityka pewnych reakcyjnych kół imperialistycznych w Stanach Zjednoczonych, popierających odrodzenie potencjału wojennego reakcyjnych Niemiec oraz stanowiące stałą groźbę dla narodów świata.

Dyskutańcy podkreślali konieczność otoczenia wszechstronną opieką przodowników pracy — uczestników współzawodnictwa.

Produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny

WARSZAWA PAP. W czerwcu r. wskaźnik ogólny polskiej produkcji przemysłowej — obliczony przez Instytut Gospodarstwa Narodowego — po raz pierwszy po wojnie, prze-

kroczył poziom z roku 1938 i wyniósł 102,8. Oznacza to, że ogólna produkcja przemysłu polskiego przekroczyła poziom przedwojenny.

Delegacja komunistów austriackich przybywa do Belgradu

WIEN PAP. W najbliższych dniach wyjadą do Belgradu na zaproszenie Komunistycznej Partii Jugosławii, wiceprzewodniczący austriackiej partii komunistycznej Horner i sekretarz generalny partii Fuernberg. Obaj

austriacy działacze komunistyczni w czasie swego pobytu w stolicy Jugosławii omówią z marszałkiem Tito również sprawę repatriacji austriackich jeńców wojennych.

Plan przemysłowy RSFSR wykonany z nadwyżką

MOSKWA PAP. Połano do wiadomości, że przedsiębiorstwa przemysłowe Federacji Rosyjskiej wykonały — w ramach pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej — 9 - miesięczny program produkcji z nadwyżką 8 procent. Plan III-go kwartału wykonany został z nadwyżką 13 proc.

Wygrane w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 15.10. r.

POBUCL. MĘSKIE
 wygrała ob. Maria Świątecka, zam. w Łasku ul. Kilińskiego 41, matoralna.
 Ob. Świątecka prozono jest o podanie nam, czy reflektuje na pobucliki męskie — czy też damskie i jakiej wielkości. Odpowiedź prosimy podać listem poleconym.
 Czytelnicy zamieszcowi! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku w formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Z powodu tragicznej śmierci matki

S. p. EMILII KASZEROWEJ

wyrażamy głębokie współczucie koleżance Zofii Kaszerowej

Dyrekcja, koleżanki i koledzy
 Centrali Zaopatrzenia Materiałowego
 Przemysłu Włókienniczego

KOLEDŻE

KAZIMIERZOWI KAMINSKIEMU

z powodu śmierci Jego MATKI wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Pracow
 Bejlonowej Centrali Apropowizacyjnej

Jednomyślność mocarstw

(Dokończenie ze str. 1-aj).
 wania rozwiązań, odpowiadającym wszystkim zainteresowanym stronom.

Minister Modzelewski podkreślił niebezpieczeństwo używania zwykłej techniki parlamentarnej w instytucjach międzynarodowych typu ONZ, gdzie poszczególni członkowie mają pewne prawa suwerenne, które muszą być brane pod uwagę przez innych członków organizacji.

„Mielśmy w dziejach smutne przykłady „pax romana“ „pax britannica“ i że byłoby godnym powtarzać owe doświadczenia w formie „pax americana“ w chwili, kiedy ŚWIATU POTRZEBNY JEST POKÓJ NARODÓW ZJEDNOCZONYCH“ oświadczył delegat polski.

Przechodząc do oświadczeń delegata USA Dullesa, żalącego się na „nieosiągnięcie porozumienia między mocarstwami“ minister Modzelewski stwierdził, że nie trudno zadać w związku z tym szereg pytań, na które odpowiedź jest jasna. Oto te pytania: Kto występuje przeciw zasadzie jednomyślności mocarstw?

Kto stwarza na terenie ONZ sytuację, zagrażającą stosunki między mocarstwami i niszczy atmosferę pokojowej współpracy?

Kto pomija w swej polityce organa ONZ, jak np. europejską komisję ekonomiczną?

Zwracając dalej uwagę na pospiech USA w stawianiu omawianej propozycji oraz na określenie jej przez Dullesa jako eksperyment, minister wyraził pogląd, że ani pospiech nie wydaje się usprawiedliwiony w organizacji, którą stwarzano przez szereg lat i która istnieje do piero półtora roku, ani też nie wydaje się bezpieczne przeprowadzanie w ONZ eksperymentów, w których mogą być zaangażowane losy milionów ludzi.

„18 miesięcy istnienia ONZ oświadczył minister — nie może usprawiedliwiać zasadniczych zmian organizacji. Pospiech może spowodować sytuację nie do naprawienia i Organizacji Narodów Zjednoczonych nie wolno brać na siebie tak wielkie ryzyko“.

Na zakończenie minister Modzelewski podkreślił, że propozycja USA może mieć niebezpieczne następstwa nie tylko dla Narodów Zjednoczonych, ale i dla pokoju światowego oraz stwierdził, że narody świata z narodem amerykańskim włącznie nie pragną żadnego nowego konfliktu, lecz pragną utrzymanie po-

Własny plan produkcyjny

wysuwają robotnicy PZPW Nr 31 w Zgierzu

Donosiliśmy w dniu wczorajszym o czynie włóknarzy białostockich, którzy samorzutnie nakreśliли sobie plan wyższy od planu państwowego i wykonali ten własny plan z nadwyżką. Dziś zamieszczamy rezolucję, podjętą przez robotników PZPW Nr 31 w Zgierzu:

Mając na uwadze zwiększenie swego udziału w ogólnej walce wszystkich ludzi pracy w realizacji planu trzyletniego, podstawy odbudowy gospodarczej naszego kraju, my, pracownicy PZPW Nr 31 w Zgierzu postanawiamy zwiększyć swój wkład w walce o rozkwit kraju przez samorzutne powiększenie ustalonego planu produkcyjnego dla naszych zakładów na IV kwartał br. W tym celu pragniemy wykorzystać wszystkie nasze możliwości do maksimum

Możliwości powyższe uzyskane dzięki harmonijnemu wysiłkowi całej naszej załogi, oraz ochotniczemu przejściu tkaczy na obsługę 2-ech krosien kortowych, wyrażają się cyfrą: 10.000 metrów tkanin gotowych.

W związku z powyższym zwracamy się do

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych najlepsze rezultaty w PZPW Nr 2 osiągnęli: Tadeusz Karliński (159,4 proc.) Antoni Berger (157,5 proc.) oraz Stefan Andrzejczak (153,7 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunął się: Hieronim Waleczak (144,2 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zajęli: Bolesław Lucjowski (139,5 proc.), Stanisław Adamski (135,4 proc.) oraz Lucyna Wojtak (125,4 proc.).

We współzawodnictwie międzyfabrycznym najlepsze rezultaty osiągnęli PZPW Nr 1.

Dyrekcji Przemysłu Wełnianego o powiększenie naszego planu produkcyjnego na IV kwartał br. z 420.000 mtr. do 430.000 mtr. tkanin gotowych.

Jednocześnie zwracamy Dyrekcji i Rady Zakładowe innych Zakładów Przemysłu Wełnianego

do przeprowadzenia podobnych akcji, mających na celu realizację planu trzyletniego, a tym samym polepszenia bytu mas pracujących.

Za załogę P.Z.P.W. Nr. 1 Członkowie Rady Zakł. W. Plasecki, J. Kępiński

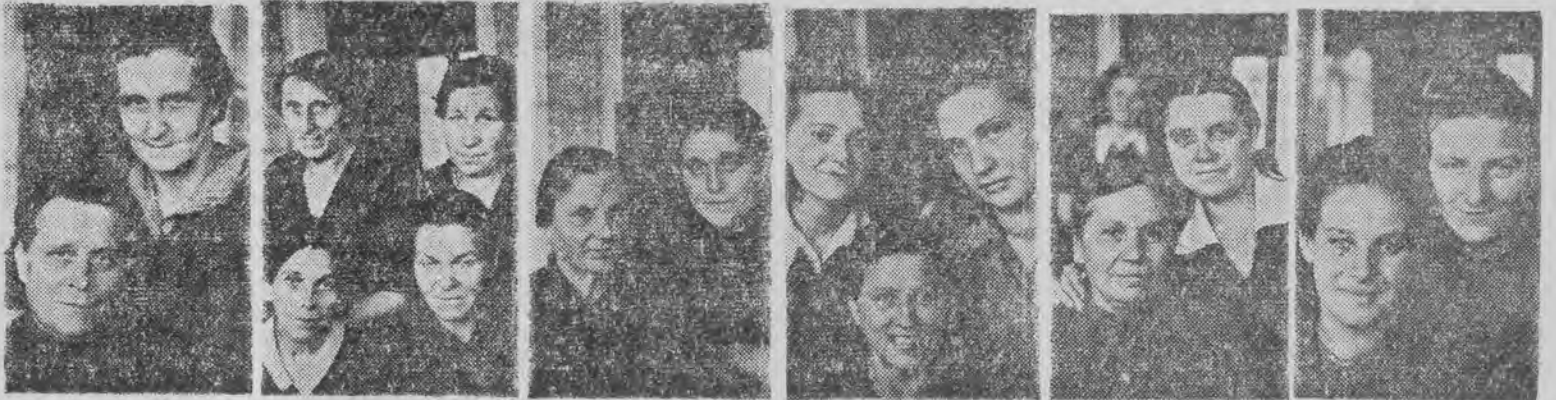
Za dyrekcję: R. Slech.

Zarząd Główny Włóknarzy obraduje

W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano w gmachu OKZZ przy ul. Strzeleckiej, rozpoczyna się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy. Na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie Zarządu proszeni są o obowiązkową obecność.

Dobry przykład warto naśladować

PZPB Nr. 6 w ruchu współzawodnictwa



Cymerman Maria PPR
Murawska Anna bezp.

Weszczak Stan.
Olczyk Maria
Bialecka Wład.
Kowalska Antonina

Cajda Antonina
Woźniak Helena

Cieślak Stanisław
Stanciak Maria
OM TUR
Kocot Stefania

Kaźmierczak Maria
Maciejek Leokadia
bezpartyjna

Olsicka Janina
Walczak Michalina
bezpartyjna

PZPB Nr 6 (dawn. Gampe-Albrecht-Hoffrichter) już dały o sobie znać w ruchu współzawodnictwa. Jako pierwszą jaskółkę wysłały swój oddział „A” (d. Gampe-Albrecht) z ósmoma parami majstrów - współzawodników. Oddział

„B” (d. Hoffrichter) na odmianę wystawił „batalion” robotniczy w liczbie 17-tu osób. A więc współzawodniczyć tam będą ze sobą: 1) Władysław Zelewski i Andrzej Szymczak — krochmalarnia, 2) Janina Olszycka i Michalina

Walczak (przędki), 3) Maria Cymerman i Anna Murawska (przędki), 4) Maria Kaźmierczak i Leokadia Maciejek (przędki), 5) Stanisława Cieślak, Maria Stanciak i Stefania Kocot (tkaczy na 6-ciu krosnach), 6) Stanisława Weszczak

Otoczmy przodowników pracy troskliwą opieką

Zebranie aktywu włóknarzy peperowców

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Komitetu Łódzkiego zebranie aktywu włóknianiczej Partii Robotniczej. Referaty wygłosili: prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy — tow. Burski, oraz generalny dyrektor C.Z.P.W.I. — tow. Wende.

Referenci omówili zagadnienia wykonania planu produkcyjnego, wydajności pracy, współzawodnictwa i ruchu wielowarsztatowców.

Z wywodów referentów wynikało, iż robotnicy pracujący wydajnie i przechodzący na obsługę większej ilości krosien czy wrzecion otrzymywać będą odpowiedni ekwiwalent w stosunku do wzmożonego wysiłku.

Przodownikom pracy należy się troskliwa opieka zarówno ze strony partii politycznych, Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, dyrekcji, jak i ze strony całego społeczeństwa.

Przodownikom pracy trzeba stworzyć odpowiednie warunki pracy w fabryce i odpowiednie warunki życia w miarę dalszych możliwości naszego państwa.

W dyskusji zabrało głos wielu mówców, którzy poruszyli szereg aktualnych spraw. Mówcy napiętnowali tych włóknarzy Poznańskiego, którzy dali wiarę podszeptom провокаторów reakcyjnych i strajkowali wbrew własnym interesom i ku szkodzie interesów państwa ludowego.

Dyskutancki wskazywali, że jedyną realną drogą do poprawy zarobków i położenia materialnego ludzi pracy jest wzrost wydajności pracy, zwiększenia produkcji towarów wszelkiego rodzaju. Właściwą drogą poprawy wskazują wszystkim robotnikom przodownicy pracy — uczestnicy współzawodnictwa i wielowarsztatowcy.

Omówiono także szereg ważnych spraw dotyczących zaopatrzenia technicznego, stosunków wzajemnych Związków Zawodowych, Rad Zakładowych i administracji przemysłowej, sprawę walki z marnotrawstwem, kradzieżami, przestępami wszelkiego rodzaju.



majster przedzalni
Grzelak Tomasz
czł. PPS

tow. Zelewski Wł.
tow. Szymczak Andrzej
członkowie PPR —

Maria Olczyk, Władysława Bielecka i Antonina Kowalska (przewijaczki), 7) Antonina Gajda i Helena Woźniak (przędki).

By ratować honor majstrów, tow. Tomasz Grzelak, członek PPS, majster na przedzalni, wwołuje do współzawodnictwa kolegę swego z PPR, majstra tow. Bogdańskiego.

TABLICA zwycięzców

15 października w PZPB Nr we współzawodnictwie „szóstek” najlepszy wynik dnia osiągnęli: Szczepańska (163,1 proc.), Rybakowa (154,9 proc.) oraz Golygowska (151,3 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajęli: Dratwicka (148,5 proc.), Woźniakowa (147,6 proc.) oraz Józwiakowa (141,9 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym partia Stolarza Zygmunta (118 proc.) wyprzedziła partię Stolarza Stefana (115,6 proc.), a grupa Jabłońskiego (11 proc.) partię Skonki (87,8 proc.).

W PZPB Nr 4 w wysięgu „ósemek” pierwsze miejsce zajęli: Juszczyński Józef (166 proc.) oraz Helena Kaczyńska (164 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” na czoło wysunęli się Marian Skrzypek (162,6 proc.) oraz Kazimierz Stępień (160,2 proc.).

W PZPB Nr 5 wśród przadek pracujących przy czterech stronach najlepsze wyniki osiągnęli: Janina Orent (117 proc.) oraz Stanisława Wiśniewska (158 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Maria Pryczek (181,8 proc.), Zofia Waliszek (177,1 proc.), Konstancja Gutowska (173,3 proc.) Jadwiga Frączkowska (172,2 proc.).

W PZPB Nr 6 wśród poszczególnych zespołów najlepsze wyniki osiągnęli grupy: Włochyńskiego (134,9 proc.), Kosowskiego (133,1 proc.), Kowalskiego (132,2 proc.) i Jurkiewicza (131,7 proc.).

We współzawodnictwie „szóstek” na czoło wysunęli się: Stefan Dybała (171,2 proc.) oraz Stanisław Andrzejewski. Otrzymał oni w czasie ostatniej wypłaty po 6.700 za dwa tygodnie (89 godzin).

PZPB Nr 7 pierwsze miejsce zajęli Stanisława Leszczyńska (4 krosna — 168,5 proc.) oraz Stanisława Walas (165,4 proc.).

We współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Bronisława Olejnik (151,3 proc.), Stanisława Andrzejczak (160,6 proc.) oraz Maria Rajska (148,7 proc.).

Stefania Sykula wykonała swe zadanie w 159,2 proc., a Stefania Pustelnik w 158,7 proc.

Przędka Piłchta Helena wykonała swe zadanie w 137,2 proc.

W PZPB Nr 8 we współzawodnictwie „czwórek” najlepsze rezultaty uzyskały: Stanisława Stępień (167,6 proc.), Maria Rosiak (168 proc.) oraz Kazimierz Bełdowski (168 proc.).

W PZPB Nr 9 wśród „czwórek” w tkalni na czoło wysunęli się: Stanisława Kubik (158,5 proc.), Władysława Frych (152,1 proc.) oraz Stefania Adamus (144 proc.).

W PZPB w Pabianicach we współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajął Edmund Czech (152,2 proc.) a drugie Helena Zimoń (141,1 proc.).

Wśród przadek (630 wrz.) pierwsze miejsce zajęli: Helena Nowicka (146,4 proc.) oraz Maria Pawłowska (145,6 proc.).

WPZPB w Rudzie Pabianickiej w współzawodnictwie „szóstek” przodują: Niespół Janina (158,3 proc.) oraz Anna Janiszewska (156 proc.).

Wśród przadek (trzy strony) najlepsze rezultaty osiągnęli: Józefa Grodzka (162 proc.) oraz Leokadia Bagińska (149 proc.).

W PZPB w Andrychowle wśród przadek pracujących przy 928 wrzecionach nadal przodują Aniela Bizoń (133,5 proc.) oraz Janina Kudracik (131 proc.).

Wśród przadek pracujących przy 768 wrz. na czoło wysunęli się: Wiktoria Górka (134,1 proc.) oraz Janina Sordyl (133,6 proc.).

Maria Kasperkiewicz (tkaczka pracująca na czterech krosnach) wykonała swe dzienne zadanie w 130 proc.

Śladem NASZYCH ARTYKUŁÓW

Wyjaśnienie Ubezpieczalni Społecznej

W związku z zamieszczoną przez nas w rubryce „Interpelacje naszych Czytelników” notatką o rozerwanym na polach Zarzawia przez pocisk 6-letnim chłopcu, któremu wewzwa na pogotowie Ubezpieczalni Społecznej miało odmówić udzielenia pomocy, Ubezpieczalnia łódzka prosi nas o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

„Nie jest prawdą że karetka pogotowia Ubezpieczalni została do wypadku wezwana. Sprawa przedstawia się nieco inaczej. 15 bm. około godziny 15.30 sanitarka Ubezpieczalni, służąca dla przewoźu chorych, przejeżdżała przypadkiem i to bez obsady lekarskiej przez Zarzew po chorego, którego miała zabrać do szpitala. Po drodze została zatrzymana przez przechodnia, który opowiedział że w polu leży ranny chłopiec. Obsługa sanitarki, składająca się z szofera i dwóch sanitariuszy, udała się na wskazane miejsce i zastała tam chłopca z rozdartym brzuchem i urwaną ręką, Sanitariusz Józef Zalewski zaproponował ojcu nieszczęśliwego chłopca natychmiastowego przewiezienia konającego dziecka do szpitala. Ten jednak za namową ludzi, kategorięcznie odmówił oddania syna, oświadczając, że obawia się, iż chłopiec umrze po drodze, a potom będzie miał trudności z odbiorem zwłok

ze szpitala. Wobec tego karetka odjechała do najbliższego Komisariatu MO na ul. Warszawską, zawiadamiając dyżurnego o wypadku. Jednocześnie zawiadzano lekarza Pogotowia Miejskiego, który już o godz. 15.55 był na miejscu i dziecko, mimo oporu ojca, zabrał do szpitala.

Jak z tego wynika, o pomocy obsługi sanitarki Ubezpieczalni nie mogło być mowy, ponieważ nie było wśród niej lekarza. Zresztą czy do pomyslenia aby jakikolwiek lekarz, który byłby na miejscu wypadku, odmówił ratowania okaleczonego przez pocisk malca? Ze dziecko nie zostało od razu zabrane do szpitala — winna jest nie obsługa sanitarki, ale sam ojciec i jego doradcy.”

Nowy numer „Kuznicy”

Najbliższy, 42-gi numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje:

c.d. fragmentu powieści Stanisława Dygata p.t. „Pożegnania”, c.d. rozprawy Roger Garaudy p.t. „Komunizm i moralność” w przekł. Pawła Hertza, felieton literacki Jana Kolla p.t. „ręczy ciekawe”, artykuł Adama Ważyka p.t. „Niedobry klimat”, artykuł E. Krassowskiej p.t. „O możliwościach planowania i organizacji nauki”, artykuł Mieczysława Justruna p.t. „Przemiany Juliana Tuwima”, „Notatki z podróży do Niemiec” Ryszarda Matuszewskiego, recenzję Stefana Zółkiewskiego z książki Aleksandra Beka „Szosa wołokamska” w przekładzie pod redakcją Stanisława Okęckiego, wyd. przez Spółdz. Wyd. „Książka”. XXVIII li Stefana Otwinowskiego „W Krakowie”, przegląd prasy, korespondencje i noty.

Kto pierwszy?

14 października we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepszy rezultat dnia osiągnęli PZPB w O-zorkowie (przedzalnia średnia 112,2 proc., przędzalnia „odpalkowa” 102,5 proc., tkalnia 111,7 proc.).

Prof. Jan Muszyński

Dzielnik Wydziału Farmaceutycznego U.Ł.



SUBSTANCJA ŻYCIA

Co to są witaminy?

Pod nazwą witamin (życianów) rozumiemy pewne związki chemiczne, które musimy mieć koniecznie w naszych codziennych pokarmach. Z powodu, iż są to substancje dodatkowe, bez których nie możemy wykorzystać pokarmu podstawowego, nazywamy je również *uzupełniającymi substancjami odżywczymi*. Zapotrzebowanie witamin przez nasz ustroj jest niezmiernie małe. Wynosi ono zaledwie kilkadziesiąt miligramów, ale bez tej odrobiny witamin nie potrafimy strawić i przyswoić codziennego pokarmu.

Brak witamin w naszych pokarmach powoduje swoiste choroby niedoboru zwane *awitaminozami*. Np. długotrwały brak witaminy C w pokarmach powoduje groźną chorobę zwaną *gnilcem* albo skorbutem. Brak witaminy D wywołuje u małych dzieci *krzywicę* czyli *rachityzm*.

NARODZINY NAZWY

Nazwę „witaminy” stworzył i wprowadził do nauki w 1911 roku nasz rodak, dr Kazimierz Funk, który wykrył witaminę B1. Nazwa ta została utworzona z dwu wyrazów łacińskich: „vita” — życie i „amina” — organiczny związek azotowy i miała oznaczać aminę niezbędną do życia. Później, gdy poznano więcej takich niezbędnych do życia związków, przekonano się, że większość z nich nie ma wspólnego z aminami, ale puszczone w świat przez Funka nazwa tak się spodobała i utarła, że zachowujemy ją nadal, choć zdajemy sobie sprawę, że w większości wypadków nie jest ścisłą. Polska nazwa tych związków „życiany”, dotychczas się nie utarła.

SKŁADNIKI POKARMU

Podstawowymi i głównymi ilościowo składnikami naszego pokarmu są węglowodany (mąka, cukry), tłuszcze, białka oraz pewna ilość soli mineralnych. Brak tych podstawowych składników odczuwamy jako normalny głód, który staramy się wedle możności zaspokoić. Niestety, głodu witaminowego nie odczuwamy wyraźnie, a dopiero jego następstwa dostarczają nam w postaci różnego rodzaju chorób niedoborowych. Przeciwnie, brak pewnych witamin w pokarmach „zabija” normalny apetyt. Takie pokarmy szybko się przejadają i formalnie brzydą (np. konserwy puszkowe).

Poniżej witaminy występują w różnych pokarmach, a pożywienie nasze staramy się zawsze urozmaicać, dlatego w życiu codziennym rzadko spotykamy się z ciężkimi następstwami głodu witaminowego i typowymi awitaminozami.

GROŹNE BRAKI

Wypadki takie zdarzają się w więzieniach, obozach karnych, miastach obłożonych, gdy człowiek nie ma możliwości doborzenia i urozmaicenia swego pokarmu i jest żywiony pokarmem źle przyrządzonym lub przechowywanym. Często ofiarami jednostronnego i nieracjonalnego odżywiania są niemowlęta i małe dzieci, które mają pokarm narzucony przez rodziców i opiekunów. Ciężką awitaminozę zwaną *gnilcem* wielotysięczne rzesze naszych rodaków miały niebezpiecznieść poznać w czasie wojny w więzieniach i obozach. Pożywieniem ich było często zupa ze zgniłej brukwi oraz niewystarczająca ilość niezbędnego chleba, przy zupełnym braku świeżych owoców i jarzyn, zawierających witaminę C.

Przy ogólnym wycieńczeniu głodowym występowały zaburzenia w trawieniu, biegunki, wybroczyny, obrzęki dżiaseł, chwanie się zębów i owrzodzenia jamy ustnej. W listach błagał o przysyłanie im cebuli, która jako bogata w witaminę C jarzyna była dla nich *nieocenionym lekarstwem*. Naturalnie jeszcze lepszym lekarstwem byłoby pomarańcze, cytryny lub jabłka, których jednak nie można było im posyłać.

W Japonii, gdzie uboga ludność odżywia się przeważnie polewanym ryżem, występuje groźna awitaminozę zwaną *Beri-Beri*, po-

wodowana brakiem witaminy B1. Objawia się w ogólnym zapaleniu nerwów (nerwice, nerwobóle), a wreszcie w osłabieniu i porażeniu kończyn i serca.

Przy zupełnym braku pewnych witamin ciężkie objawy awitaminozy mogą wystąpić po upływie 15 do 30 dni. Jeśli jednak codzienne pokarmy trochę witamin zawierają, ale w niedostatecznej ilości, to występują takie połowiczne awitaminozy, w dodatku po dłuższym dopiero przeciągu czasu. Np. typowej awitaminozy *Beri-beri* w Polsce nie znamy, ale rozmaite nerwobóle, migrany, zapalenia nerwu twarzonego i kulszowego i zespół cierpien zwanych *nerwicami* są zjawiskiem dość częstym, które możemy uważać za wstępny stopień właściwej *Beri-beri*.

BADANIA WITAMIN

Od chwili wykrycia witaminy w 1911 roku dokonano selek tysięcy badań, ogłoszono kilkadziesiąt tysięcy prac i artykułów, poznano rolę i budowę najważniejszych witamin. Najważniejsze z nich potrafimy już otrzymywać sztucznie w laboratoriach chemicznych, a jednak badania w tym kierunku nie są bynajmniej zakończono, bo każdy rok przynosi nam nowe odkrycia. Dzięki znajomości najważniejszych witamin oraz ilościowego występowania ich w pokarmach mamy możliwość racjonalnego urozmaicenia swego pożywienia. Z powodu możliwości wytworzenia ich w dowolnych ilościach sztucznie mamy możliwość szybkiego leczenia głodu witaminowego. Główną wytwórczynią witamin w przyrodzie są rośliny. Wprawdzie niektóre witaminy spolykamy i w organizmach zwierzęcych (głównie w wątrobie), ale są one przeważnie tam nagromadzone z pokarmów roślinnych. Np. mleko krów i jaja kur zawierają znacznie więcej witamin w łecie, gdy zwierzęta jedzą świeży pokarm roślinny, niż w okresie zimy.

Niektóre witaminy są względnie trwałe, inne zaś ulegają rozkładowi przy długotrwałym gotowaniu lub suszeniu. Np. wszelkie konserwy w puszkach, które w celu wywołania były ogrzewane do 120 stopni, mają zniszczoną witaminę C. Dlatego konserwy puszkowe bardzo szybko nam się przejadają.

ALFABET NOMENKLATURY

Pierwsze witaminy, które poznano, zaczęto oznaczać pierwszymi literami alfabetu — A, B, C itd. Ten zwyczaj zachował się jeszcze dotychczas, chociaż większość witamin posiada już dziś swoje dokładnie określone nazwy chemiczne.

W dalszym ciągu niniejszego artykułu rozpatrzymy tylko najważniejsze witaminy, podając w nawiasie ich nazwy chemiczne.

WITAMINA A (AKSEROFTOL)

jest tzw. witaminą wzrostu, czynności skóry i siatkówki oka. Brak jej w pokarmach dzieci lub młodych zwierząt powoduje zahamowanie wzrostu. U osobników dorosłych brak jej opóźnia gojenie się ran i owrzodzeń oraz zmniejsza odporność skóry na zakażenia. Długotrwały brak wywołuje „kurzą ślepotę” (osłabienie zdolności widzenia o zmroku) i tzw. suche zapalenie powiek. Powstaje ona z pomarańczowego barwika, zwanego karotenem, występującego w marchwi, pomidorach, głągu, jarzębinie oraz w liściach roślin obok chlorofilu. W produktach zwierzęcych spotykamy ją w wątrobie, tranie rybnym, żółtku jaj, maśle i mleku.

Co usłyszymy przez radio

12.03 Wiadom. połudn. 12.08 Przegl. prasy stół, 12.15 Muzyka, 12.20 „Z mikrofonem po kraju”, 12.30 Aud. rozrywkowa, 13.15 Przerwa, 14.00 Audycja rozrywkowa, 15.00 (L) Audycja dla dzieci, 15.15 (L) Arie z oper polskich, 15.35 (L) Wiadom. lokalne, 15.40 (L) Rozmałości z płyt, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka z płyt, 16.30 Słuchow. dla dzieci p.t. „Doktor Doolittle i jego zwierzęta”, 17.00 „Przy sobocie po robotcie”, 18.15 Montaż liter. — „W rocznicę śmierci Ta-

deusza Kościuszki”. 18.30 (L) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 Audycja dla „świata pracy”, 19.10 Audycja dla wsi. 19.30 „Muzyka ludowa”, 20.00 Dziennik, 20.30 Muzyka z płyt, 20.50 Pog sportowa, 21.00 Koncert Orkiestry Tanecznej P.R. 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. II) 22.58 (L) Omówienie progr. lokalnego na jutro, 23.00 Ostat. wiad. dziennika, 23.25 Aud. literacka, 23.38 Muzyka z płyt, 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili, 24.00 (L) Koncert życzeń (cz. III).

WITAMINA BI (ANEURYNA)

jest witaminą systemu nerwowego. Jest ona konieczną do należytej asymilacji węglowodanów. Brak jej powoduje zakwas nie organizmu, zapalenie nerwów, następstwem czego są nerwice, nerwobóle, drgawki i porażenia; jednym z częstych następstw są zaburzenia w czynności serca. Najbogatszym źródłem witaminy B1 są drożdże piwne i piekarskie oraz ziarna roślin. Znajduje się również w wątrobie zwierząt, karmionym ziarnem lub otrębami; z mięs największą witaminę B zawiera wieprzowina. W ziarnach zbożowych występuje głównie w zewnętrznych warstwach nasienia, które przy otrzymywaniu białej maki zdzieramy w postaci otrąb. Dlatego pszenny chleb razowy jest 5 razy bogatszy w witaminę B niż bułeczki z białej mąki. Nie należy przeto narzekać na ciemny chleb i mąkę, albowiem są one pożyteczniejsze dla naszego ustroju niż wykвітlna mąka biała. Zapotrzebowanie dzienne dla dorosłego wynosi 1 do 3 miligramów. Obecnie spotyka się w aptekach specyfiki tej witaminy w postaci tabletek i zastrzyków pod nazwą: Betabionu, Betaksynu, Benerwy, Aneuryny itp. Domowym lekiem witaminowym są drożdże.

WITAMINA C (KWAS ASKORBINOWY)
Jedną z najważniejszych witamin pokarmowych, której nasz ustroj potrzebuje dzienne około 50 miligramów, ale przy wszelkich chorobach gorączkowych i przy wrzodzie żołądka 5—6 razy więcej. Brak jej w pokarmach powoduje przede wszystkim utratę laknienia, zaburzenia w trawieniu oraz czynnościach wątroby i nerek, zmniejszenie odporności na zakażenia, wreszcie wybroczyny krwawe i owrzodzenie dżiaseł. Witamina C znajduje się we wszystkich świeżych owocach i soczystych częściach roślin. Do najbogatszych w witaminę C pokarmów należą owoce dzikiej róży, głąg, czarne porzeczki, borówki, żurawiny, pomarańcze, cytryny, świeże jabłka oraz chrzan, kapusta, pomidory, rzodkiewka. Z pokarmów zwierzęcych jaja nie zawierają jej zupełnie, a mleko i mięso zawiera 40—50 razy mniej niż chrzan lub kapusta. Dlatego tak chętnie używamy chrzanu lub kapuszy jako dodatku witaminowego do mięs i ryb. Witamina C jest łatwo rozpuszczalna w wodzie i bardzo wrażliwa na wysoką temperaturę. Np. przy długim gotowaniu kartofli w dużych kotłach stołowych witamina C zostaje wyługowana i rozłożona, wskutek czego kartofle stają się niesmaczne. Ogrzewaniem pokarmów do 120 stopni (konserwy w puszkach) witamina C zostaje całkowicie zniszczona. Dziś stosujemy witaminę C w postaci tabletek i zastrzyków pod nazwą Cebionu, Kantanu, Redoksonu, Kwasu askorbinowego itd. przy wszelkich chorobach gorączkowych i zakaźnych. Dawniej stosowano w tym samym celu napoje z pomarańcz. cytryn, żurawin, malin.

WITAMINA D (KALCIFEROL)
Jest to przeważnie witamina wieku dziecięcego, sprzyjająca przyswajaniu soli wapnia i kwasu fosforowego i twarżeniu kości. Niedobór witaminy D w pokarmach dziecięcych

wywołuje chorobę zwaną *krzywicą* (rachityzm albo angielska choroba). W bardzo niewielkich ilościach witamina D występuje w mleku, maśle, żółtku jaj i wątrobie zwierząt. Najbogatszym jednak źródłem tej witaminy jest tłuszcz z wątroby ryb morskich (tran leczniczy). Nawet śledzia, dorsze i sardynki zawierają kilkakrotnie więcej witaminy D, niż jaja lub masło. W grzybach, drożdżach i liściach nasionach występują substancje zwane *pro-witaminami D*, z których nasz ustroj pod wpływem promieni słonecznych (lub lampy kwarcowej) wytwarza właściwą witaminę. Dlatego słońce jest tym dobroczynnym czynnikiem wieku dziecięcego, ułatwiając wytworzenie witaminy D z *pro-witamin* pokarmowych. Na krzywicę najłatwiej zapadają dzieci, przebywające w ciemnych, ponurych mieszkaniach. Zapotrzebowanie witaminy D jest bardzo małe — dla dzieci wystarcząca dzienne tysiędziesiąt części miligrama. Jest to również jedyna witamina niebezpieczna. Zbyt duże dawki tej witaminy podawane dzieciom (zwłaszcza w postaci stężonych specyfików) mogą wywołać nadmierne zwapnienie kości, a nawet naczuć krwionosnych (zwapnienie żył). Specyfiki apteczne: Vigantol, Delavit.

WITAMINA E (TOKOFEROL)
Jest witaminą rozrodczą. Niedobór jej w pokarmach człowieka i zwierząt powoduje albo całkowitą bezpłodność, albo skłonność do poronień. Głównym źródłem witaminy E są kiełki zbożowe i nasiona roślin (len, konopie, mak, słonecznik, proso). Niewielkie ilości znajdują się również w sałacie, szpinaku, kapuście. Chleb razowy, zwłaszcza pszenny jest wielokrotnie bogatszy w tę witaminę niż białe bułeczki. Dlatego we Francji, gdzie ludność jada wyłącznie wykвітyny, biały chleb, w zastraszający sposób zmniejsza się rozrodczość, ale świnie i krowy, które jadają otręby, rozmnażają się normalnie.

WITAMINA K (FYLLOCHINON)
jest witaminą krzepliwości krwi. Niedobór jej powoduje skłonność do krwawień i krwotoków, zwłaszcza u kobiet w okresie menstruacji. Jest ona dość rozpowszechniona w roślinach, szczególnie w liściach (szpinak, sałata, pokrzywa, krwawnik, pieprz wodny). Dlatego świeże soki z krwawnika, pieprzu wodnego, pokrzywy są często niezawodnymi lekami przy krwotokach kobiecych. Niedobór jej odczuwamy najczęściej w okresie zimy, gdy jemy mało świeżych jarzyn zielonych. Zapotrzebowanie dzienne wynosi od 15 do 30 miligramów. Specyfikami witaminy K są: Karan, Synamyl itp.

WITAMINA PP (NIKOTAMID)
jest witaminą skórną. Niedobór jej w pokarmach wywołuje rumień skóry (Pelagię) i skłonność do pokrzywek, wysypek itd. U psów brak witaminy PP wywołuje groźną chorobę „czarnego języka”. Zapotrzebowanie dzienne jest dosyć duże — 30 do 50 miligramów. Na szczęście występuje ona dość pospolicie w pokarmach. Najbogatszym źródłem witaminy PP są drożdże oraz wątroba zwierząt, a z pokarmów roślinnych — groch, soja, fasola, kozieradka, soczewica. Od dawna znanym lekiem przy wysypkach i czyrakowatości są drożdże. Kwas nikotynowy, pokrewny wit. PP, znajduje się również w dżięciu tytoniowym, osiadającym w cygarach i fajkach. Do specyfików tej witaminy należą — Nikobion, Nikotamid itp.

Poza omówionymi znamy jeszcze szereg innych witamin, odgrywających mniejszą rolę lub niezbędnych dla zwierząt. Za lat kilka abecadko witamin jeszcze się powiększy. Dziś nam wystarczy pamiętać, że rośliny są główną wytwórczynią witamin, a spichlerzem ich u zwierząt — wątroba. Dobroczynne działanie kuracji ziołowych przy różnych cierpieniach przemiany materii, zależy często od witamin, które się w tych ziołach znajdują.

PROF. JAN MUSZYŃSKI



— Messerschmidty. Spójrz na skrzydła — znów krzyknął Gorell.

Quell istotnie zobaczył charakterystyczne czworokątne skrzydła. Przygotowując się do uderzenia, krzyknął do mikrofonu:

— Do ataku!

Obliczył siły wroga. Messerschmidty były piętnastu. Wyczuwał drżenie każdego nerwu. Przed oczyma przemknęły mu w korowodzie twarze Manna, Georgiosa, Gorella...

— Naprzód! — wydał komendę.

Samoloty poszły na spotkanie z Niemcami. Wszystko zawirowało przed oczy

ma Quella. Rozległy się nagle strzały. Błysnęły plomienie pocisków i białe obłoczki rwących się granatów. Gorell pierwszy zderzył się z Messerschmidtem. W ostatniej sekundzie wyfrunął i znalazł się nad Niemcem. Messerschmidty zorientowały się, że mają przed sobą zaledwie pięć angielskich maszyn, z których jedna była już poważnie uszkodzona. Pierwszą ofiarą był Gorell. Jego samolot drgał w powietrzu, robiąc jakieś nieokreślone ruchy. Niemcy najwyraźniej wzięli go na cel i otworzyli szalony ogień. Po zostaje Messerschmidty energicznie zaatakowały resztę Anglików, przeszkadza-

jąc im w przyścisaniu z pomocą Gorellowi. Quell zorientował się w sytuacji i momentalnie całą siłą swoich motorów runął na odsiecz zagrożonemu koledze, nie zwracając uwagi na atakujące go Messerschmidty. Nagle zobaczył tuż nad sobą biały spód niemieckiego samolotu. Zobaczył jeszcze wprost w siebie skierowany plomień strażałów. Usłyszał huk detonacji. Jego maszyna na sekundę zawisa nieruchomo w powietrzu, dźwięnie drgając i kołysząc się. Odruchowo podniósł głowę i zdawało mu się przez sekundę, że zobaczył okulary i hełm niemieckiego lotnika, który celował z rewolweru w jego kierunku. Ale to trwało tylko sekundę. Tak krótko i tak długo zarazem. W ciągu tej sekundy Quell zrozumiał wszystko. Zrozumiał, że ginie. „Boże, uratuj mnie! Uratuj! Helena, dziecko... tylko ocal... skoczysz na spadochronie... zapóźno. Dziecko, Helena, ocaleć... może zdążyć skoczyć... Boże... ale już... już...”

Widział, jak na niego wali się coś straszniejszego. Jakiś nieokreślony, czarny masyw, kawałki tego masywu w czarnym korowodzie, jak opętane wirowały przed zbierałymi ze strachu oczyma. I jeszcze myśl: „ocaleć... Helena... ocaleć...”

I nagle huk, ostatnie poderwanie się motoru, i bieg gdzieś naprzód, w nieznaną. I jego własny dziki, nieartykułowany krzyk. — I to wszystko.

Anglicy zobaczyli nagle w powietrzu żółto-zielony plomień i spór ogromnych iskier i ognia. Na horyzoncie wybuchnęły czarne kłęby dymu. Czarne kłęby zastąpiły błękit nieba. — Niemcy również zastępyli w oczekiwaniu finału tej strasznej sceny. W tym momencie i Anglicy, i Niemcy zleli się w jeden organizm, raczej w jedno wielkie oko, które z dzikim nateżeniem wypatrywało, czy nie ukażą się gdzieś między niebem a ziemią białe obłoczki spadochronów. Znak że któryś z bohaterów tej strasznej walki jednak żyje. Czekali i wypatrywali. Ale daremnie. Białych obłoczków spadochronowych nikt nie zobaczył.

A gdy rozwił się dym — znów był tylko błękit nieba, zalany promieniami słońca.

A na ziemi — nieokreślone strzępy dopalających się resztek obu maszyn.

I tylko błękit nieba i żółte piaski pustyń...

K O N C

Nadmierne apetyty niektórych kupców

Co mówią wystawy sklepowe?

Po obniżce cen znikają wełny niskoprocentowe

Obniżka cen, jaką przemysł państwowy zastosował w dniu 10 bm. na szereg artykułów swej produkcji, znalazła swe odbicie w potężnym w sprzedaży detalicznej takich artykułów masowego użytku, jak tekstylia nisko- i średniogatunkowe, szkło, fajanse, naczynia gospodarstwa domowego (emaliowane i blaszane), meble, galanteria skórzana. Procent obniżek zastosowany na wszystkie te artykuły był niejednolity, zamykał się w ramach od 30 do 5 procent.

Temu, kto poświęciłby godzinę czasu na to, by przejrzeć wystawy łódzkich sklepów tekstylnych, zaobserwuje przedziwne i wiele w chwili obecnej charakterystyczne zjawisko. Oto we wszystkich witrynach sklepowych wystawiane są niemal wyłącznie materiały wełniane, o zawartości 100 procent wełny. Są to tkaniny, których cena nie uległa obniżce. Rzecz ciekawa, iż tej „polityce” w urzędzeniu wystaw holdują nie tylko kupcy prywatni, ale i spółdzielnie. Równocześnie i z półek sklepowych niskogatunkowe wełny zniknęły w większości sklepów. Pamiętamy, że nie tak dawno jeszcze zarówno spółdzielczość, jak i kupiectwo prywatne narzekało na to, że jest zaopatrywane nadmiernie w tkaniny o niskim procentie wełny i że dysponuje dużym zapasem tych tekstyliów. Przeprowadzona ostatnio w dziale tekstyliów znaczniejsza obniżka cen dotyczyła wyłącznie niskoprocentowych wełen, które też w chwili obecnej zniknęły ze sprzedaży. Podejrzewać należy, że asortymenty tych towarów zostały wycofane ze sprzedaży przez kupiectwo ze względu na zmniejszenie ich dochodowości.

Warto na tym miejscu przypomnieć, że we wszystkich tych momentach, gdy przemysł państwowy dokonywał podwyżek cen na artykuły tekstylne — plus zysk, jaki na posiadanych w owych czasach zapasach towarów kupiectwo przy tej okazji uzyskiwało, było ono przez nie inkasowane bez zastrzeżeń. Obecnie, gdy po raz pierwszy została wprowadzona na pewną partię posiadanych przez kupców towarów poważna obniżka cen i trzeba towary te sprzedać z mniejszym zyskiem — zniknęły one z witryn i uwalniają się ze sklepów.

Kupcy, którzy tak postępują, powinni pamiętać o konsekwencjach, jakie taki ich stosunek do zarządzeń gospodarczych państwa spowoduje. Sądźmy, że Komisja Specjalna i Centrala Tekstylna zastosuje do tych kupców,

którzy sabotują zarządzenia państwa, odpowiednie konsekwencje aż do skreślenia z listy odbiorców państwowych towarów i odebrania koncesji włącznie. Radzimy opamiętać się, póki czas.

Komunikat OKZZ

Okregowa Komisja Związków Zawodowych wzywa wszystkie Związki Zawodowe, oraz cały świat pracy, do wzięcia masowego udziału w uroczystym pogrzebie ekshumowanych z pola bojów, członków P. P. R. i młodzieżowej Organizacji Promieniści, poległych w ciężkich bojach z okupantem niemieckim, bohaterów walki o wolność i demokrację.

Oddziały Związków posiadające sztandary wyślą swe poczty sztandarowe w dniu 19.10. br. godz. 9-ta do domu propagandy P.P.R. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 262

Okregowa Komisja Związków Zaw. w Łodzi

Bez zbędnej formalistyki Wyplata ekwiwalentów na zakup ziemniaków zakończona

Energiczna i szybka akcja R. C. A.

Akcja zaopatrzenia pracowników zakładów przemysłowych w ziemniaki na zimę spoczywała w jesieni w ręku Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej. Odpowiednie rozporządzenia Min. Aprop. przewidywało, że w roku bieżącym zamiasł przysługujących pracującym zaopatrzenia w ziemniaki na zimę po cenach sztywnych, wyplacony im zostanie ekwiwalent gotówkowy, który umożliwi zatrudnionym w przemyśle zaopatrzenie się w kartofle na wolnym rynku. Ekwiwalent ten wynosi 585 zł. dla posiadaczy kart I kat., 400 zł dla II i III kat. i dodatek dla ciężko pracujących w wysokości 200 zł.

Rejonowa Centrala Apropowizacyjna (RCA) w Łodzi zrobiła wszystko, aby pieniądze na zakup kartofli przeznaczone zostały zainkasowane przez załogi fabryczne jaknajwcześniej.

W tym celu zmobilizowano wszystkie posiadane rezerwy gotówkowe, zażegnieto kredyt krótkoterminowy i nie czekając na przelew z Ministerstwa Apropowizacji (prelewy, które Instrukcja przewidywała, na połowę października) przystąpiono do rozprowadzania ekwiwalentu gotówkowego. Już w dniu 27 września akcja ta została zapoczątkowana i w tej chwili została już tak na terenie Łodzi jak i woj. Łódzkiego zakończona.

Poprzez RCA została rozprowadzona między 497 zakładów pracy suma 180 milionów złotych. RCA podjęła akcję rozdzielczy gotówki odsuwając przeprowadzenie koniecznych formalności na plan drugi. Obecnie gdy otrzymane pieniądze zamienione zostały przez robotników na ziemniaki, które już spoczywają w ich piwnicach, RCA przystąpiła do dopełnienia związanej z przeprowadzoną akcją niezbędnej „papierkowej roboty”.

Wszystkie placówki pracy powinny jaknajśpieszniej wymagane zestawienie rozrachunkowe nadesłać do RCA, aby i na przyszłość mogła ona również sprawnie tego rodzaju sprawy załatwiać.

W akcji którą podjęła RCA przyspieszając wyplata ekwiwalentu gotówkowego, wielką pomoc okazały Związki Zawodowe, współdziałając przy usuwaniu wszelkich trudności wyłaniających się w realizowaniu postawionego sobie przez RCA celu.

ZE ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 19.10 rb. o godz. 10 w sali „Domu Żołnierza” — (Daszyńskiego 34) odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze członków Oddziału Grodzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi.

Zarząd prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

TWOJA
JEDYNA
PRZYJACIÓŁKA
będzie
KOBIETA
PRENUMERATA:
WARSZAWA SMOLNA 1R.

Czarnula i Seifert przed Sądem

fakteryzował zbrodniczy zespół zarządu ghetta, w skład którego wchodził oskarżony. Przed zamknięciem przewodu sądowego obrońcy z urzędu postawili wniosek przerwania rozprawy ze względu na niestawiennictwo świadków obrony, którzy mieli wnieść do sprawy szereg istotnych szczegółów.

Węgiel na zaopatrzenie ludności nie korzystającej z kart i przydziałów

Na zaopatrzenie gospodarstw domowych została dla Łodzi przyznana na miesiąc październik dodatkowa kwota węgla wolnorynkowego w wysokości osiemu tysięcy ton. Węgiel ten jest przeznaczony wyłącznie dla tej ludności, która była pozbawiona przydziałów węgla w jakiegokolwiek formie — to jest nie korzystająca z przydziału węgla na kartki węglowe, z deputatów węglowych przydzielanych przez zakłady pracy, ani z węgla interwencyjnego, przydzielanego ostatnio przez Okr. Komisję Zw. Zawodowych.

Mieszkańcy naszego miasta podpadający pod tę kategorię, będą mieli prawo nabycia jednej tony węgla w cenie 3890 zł. na rodzinę, to znaczy na jedno samodzielne gospodarstwo domowe. W następnej kolejności zaopatrywana będzie w ten węgiel wolnorynkowy w ilości pół tony na gospodarstwo pozostała ludność, która w tej lub innej formie korzystała lub korzystała z zaopatrzenia węglowego.

Reflektanci na węgiel winni przedłożyć w wyszczególnionych niżej składach węglowych za-

świadczenie Administracji Domu poświadczające przez Komitet Domowy, stwierdzające następujące dane: Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania w Łodzi, miejsce i rodzaj pracy, oraz stwierdzenie, że pełen prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe i nie korzystał z żadnego zaopatrzenia węglowego. Składy, w których dokonować należy rejestracji znajdują się w następujących punktach miasta: 1-my Konserjum i Karboks, ul. Wodna 1, Pakowski i Stolarek, ul. Przejazd 90, Silesia ul. Kilińskiego 66, Oskard — Kilińskiego 68, Stachura — Węglowa 5, Sadowski — Węglowa 14, Pow. Spółdz. Spoż. — Węglowa 7, Węglówek — Kopcińskiego 44, Ro wińska — Srebrzyńska 12, Krzepkowski, Towarowa 113, Węglopol — 11 Listopada 97, Łódzkie Składy Opalowe — Towarowa 115, Spolem — Naftowa 3, Powsz. Spółdz. Spożyw. — Ogrodowa 72, Grabowski — Towarowa 42, Ignis — Kolejowa 5, Lissner — Łaska 5, Centrala Towarowa — Rokicińska 28, Carbon — Rokicińska 28, Powsz. Spółdz. Spoż. — Rokicińska 28.

Wycieczka spółdzielców z Czechosłowacji

W dniu 21 bm. przybywa do Polski wycieczka spółdzielców z Czechosłowacji w składzie 18 osób.

Po trzydniowym pobycie w stolicy goście udadzą się do Gdyni skąd 25 bm. przybędą do Łodzi.

Na terenie naszego miasta gospodarzem i głównym organizatorem przyjęcia będzie Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Program dnia wycieczki w Łodzi obejmuje: zwiedzenie Delegatury Zarządu „Społem”, gdzie goście zostaną wprowadzeni w zagadnienia spółdzielczości Okregu. W pierwszej kolejności nastąpi zwiedzenie Oddziałów Włókienniczych, Zakładów Graficznych i Oddziału Spożywczego „Społem”. Następnie zwiedzenie magazynów, halli targowej PSS. Zostanie jednocześnie wygłoszona pogadanka celem zorientowania wycieczkowiczów w działalności PSS. Z kolei spółdzielcy z Czechosłowacji zwiędza spółdzielcze korespondencyjne poznając się z ich działalnością, po czym nastąpi objazd Łodzi.

Po południu dalsze zwiedzenie placówek spółdzielczych m.in. spółdzielnie budowlano-mieszkalniowe i BGS.

W czasie posiłków przewiduje się omawianie spraw miejscowych placówek spółdzielczych przez reprezentantów poszczególnych instytucji spółdzielczych. Uczestnicy otrzymają materiały orientujące w naszym dorobku w dziedzinie spółdzielczości polskiej. 999

Na łódzkich ekranach „Kopciuszek” w nowej wersji

Film radziecki „Kopciuszek” jest obrazem barwnym i ciekawie ujętym, obliczonym nie tylko na młodzież.

Znana bajka o kopciuszku w inscenizacji re-

żysera radzieckiego oraz w ujęciu radzieckiego autora nabrała nowych ramieńców o głębszym znaczeniu i społecznie pozytywnym podłożu. Największym plusem głęboko pomyślanego scenariusza jest to, że wysuwa on na plan pierwszy najbardziej szlachetne strony tej bajki, wydłaga wnioski, które na pozór nie mieszczą się w ramach zwykłej bajeczki. Nie należy zapominać o tym, że każda bajka ludowa, a taką właśnie jest bajka o kopciuszku, posiada swoisty sens wewnętrzny, jest wyrazem promieniującego humorem i fantazją sprytu oraz mądrości ludu.

Właśnie w tym kierunku poszli reżyser i autor. W rezultacie powstał film mądry w założeniu, efektywny i zajmujący, jak wszystkie bajki. Na pochwałę zasługuje również, orczy gry wykonawców i szaty zewnętrzne filmu, melodyjne ujęcie muzyczne.

**PAŃSTWOWE ZJEDNOŻONE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU
JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO.**

Łódź-Południe ul. Piotrkowska 106.

poszukują:

inżyniera ładowca względnie architekta obeznanego z organizacją zakładów przemysłowych wókienniczych celem opracowania planów odbudowy i racjonalnego wykorzystania budynków fabrycznych.

Informacji udziela Wydział Techniczny. 10014

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POZYTYWNO-SPOŁECZNY

NA WOKANDZIE

W dniu wczorajszym przez salę Okregowej Sady Karnego znów przesunęły się cienie ekupacji w ghetcie łódzkim, dzieje meczadstwa ludności żydowskiej, zamkniętej tam przemocą.

Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj zastępcy Hansa Biehowa, tak jak i on kupcy z zawodu — Erich Wiktor Czarnula i Franz Anton Seifert. Zarząd Łódzkiego ghetta sprawował więc kupcy niemieccy — musiał to bowiem być dla nich dobry interes, źródło dochodów i łatwych zysków wśród sterroryzowanej, głodnej i bezbronnej ludności. Rzucili oni swoje sklepy i przedsiębiorstwa w Niemczech, by tutaj kontynuować swoje „kupiectwo”. Ghetto stało się dla nich przedsiębiorstwem — korzystali z taniej siły roboczej, rabowali mienie Żydów, i — aby uniknąć świadków swoich zbrodni — wysłali ludność do obozów śmierci.

Te wszystkie przestępstwa zarzuca akt oskarżenia Czarnuli i Seifertowi. Ponadto Seifert oskarżony jest o kierownictwo obozowi w Dąbrówce, gdzie zbierano i sortowano rzeczy pozostałe po wysiedlonych lub zrabowane im i wysyłano do Rzeszy. Czarnula zaś oskarżony jest w szczególności o zabójstwo w czasie akcji wysiedleńczej 5-ciu osób.

Rozprawie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżał prokurator Smlarowski.

Oskarżeni nie przynajmniej się do udziału w fizycznym i moralnym znaczeniu nad ludność żydowską. W świetle ich zeznań działalność ich — to niesienie pomocy zamkniętej w ghetcie ludności.

Biegly z ramienia Żydowskiej Komisji Historycznej po zeznaniach oskarżonych okazał Sądowi autentyczne dokumenty, znalezione po wyzwoleniu w siedzibie zarządu ghetta na Bałuckim Ryнку. Są to: okólnik podpisany między innymi przez obu oskarżonych, z którego wynika, że byli oni dokładnie poinformowani, jak ma być „rozwiązana” kwestia żydowska w Łodzi oraz list Seiferta do Biehowa z obozu w Dąbrówce o tym, że urządzenie obozu umożliwiającej ucieczkę Żydom, co jest zgodne z zarządzeniem Biehowa.

Zeznania świadków potwierdzają w całej rozciągłości akt oskarżenia i ustalają szczególności działalności Seiferta i Czarnuli. Wraz z Biehowem stanowili oni kierownictwo ghetta. Czarnula brał udział w akcjach wysiedleńczych w małych miasteczkach i w Łodzi, co stwierdziła w swoim wstrząsającym zeznaniu świadek Eugenia Parzczewska. Świadek widział, jak Czarnula zabił 5 osób w czasie akcji, a między innymi kobietę z małym dzieckiem.

Szofer zarządu ghetta, świadek Leiblich widział Czarnulę na stacji Radogoszcz, skąd wysyłano ludność żydowską do obozu zagłady w Chelmnie nad Nerem, a pomocnik szofera, świadek Słomiak widział, jak Czarnula jechał wraz z Biehowem, by obezpieżyć Chelmno i wywieźć stamtąd kosztowności.

Następnie biegly mgr Eisenbach w obszernym referacie, popartym dokumentami, sch-

TRYBUNA ZWM MŁODZYCH

Młodzież kroczy ramie przy ramieniu Umowa o współpracy między organizacjami młodzieżowymi ZWM, OMTUR i Zw. Młodz. Wiejskiej R. P. „Wici”

Organizacja Młodzieży TUR, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Związek Walki Młodych — trzy niezależne samodzielne organizacje, związane nierozdzielnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej, świadome swojej odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji — niniejszym zawierają umowę o współpracy.

Podpisane organizacje stwierdzają: Długoletnia upórca walka ruchu chłopkiego i ruchu robotniczego z przeżytkami feudalizmu, z ustrojem kapitalistycznym, z rządami dyktatorsko-faszystowskimi i z hitlerowskim najeźdźcą — doprowadziła do zwycięstwa narodowego i społecznego.

Pod przewodnictwem obozu demokratycznego, w oparciu o nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopski, w oparciu o przyjazną współpracę z Związkiem Radzieckim i innymi narodami, militującymi wolność — naród polski w ciągu minionych trzech lat położył trwale fundamenty pod niepodległy i suwerenny byt państwa polskiego.

Zrealizowanie programu manifestu lipcowego PKWN — reforma rolna, unarodowienie przemysłu, założenie podstaw gospodarki planowej, zagospodarowanie odzyskanych ziem zachodnich — otworzyło przed naszym narodem drogę wielkiego rozwoju i dobrobytu.

Przed młodzieżą polską otwarły się perspektywy wszechstronnego rozwoju i zdobycia awansu społecznego. Przed młodym chłopcem i robotnikiem stanęły otworem drzwi szkół i zakładów pracy. Polska Ludowa realizuje podstawowe prawa młodzieży do nauki, do pracy, do zdrowia, do odpoczynku, do korzystania z dóbr kulturalnych: tworzy realne warunki dla współudziału całej młodzieży w budowaniu nowego ładu społecznego.

Spadająca na młode pokolenie odpowiedzialność za kształtowanie przyszłości losów Polski wymaga od całej młodzieży twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego — pracy prowadzonej z wiarą i entuzjazmem oraz woli stwarzania nowych wartości. POLSKA LUDOWA — TO NASZ WSPÓLNY CEL, BUDOWANIE JEJ POTĘGI I DOBROBYTU — TO NASZA WSPÓLNA DROGA.

Krocząc po tej drodze nasze trzy organizacje postanawiają:

A) Wychowywać w swoich szeregach młodzież w duchu postępu i demokracji, w duchu sojuszu robotników i chłopów, w duchu umiłowania demokratycznych ideałów wolności i sprawiedliwości społecznej, w duchu solidarności wszystkich ludzi pracy.

B) Wzmocnić oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, by pozyskać ją dla naszego wspólnego programu działania.

C) Zwalczać wśród całej młodzieży wsteczne, antyludowe ideologie i pozostałości faszystwu, zwalczać wszelkie przejawy jawnej i podziemnej działalności reakcji, zwalczać wszelkie próby rozbićca jedności działania naszych organizacji, a szczególnie przeciwstawiać się wszelkim usiłowaniom, mierzającym do skłócenia młodzieży chłopskiej i robotniczej, przeciwdziałając podejmowanym przez pewne kółka kleru reakcyjnym próbom nadużywania uczuć i wierzeń religijnych młodzieży dla antydemokratycznej agitacji politycznej.

D) Wzmocnić wysiłek młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju, w walce o podniesienie wydajności pracy i powiększenie produkcji w przemyśle i na roli — przez organizowanie wysiłku pracy oraz innych form współzawodnictwa, — przez uświadomienie młodzieży o wartości i celu jej pracy.

E) Wzmocnić wspólną działalność w dziedzinie upowszechnienia oświaty przez tworzenie warunków dostępu młodzieży robotniczej i chłopskiej do szkół wszelkiego typu, przez intensywne zwalczanie analfabetyzmu, prowadzenie kursów dokształcających, uniwersytetów ludowych i robotniczych, bibliotek ludowych, poradni samokształceniowych itp. Szczególnie silnie popierać rozbudowę szkół podstawowych na wsi, szkolnictwa zawodowego, szkół Przemysłowego oraz Przystosowania Rolniczego i Wojskowego. Okazać wszelką możliwą pomoc naszemu państwu ludowemu w pracach nad upowszechnieniem i demokratyzacją oświaty.

F) Podjąć szeroką akcję w dziedzinie umacniania wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży miast i wsi oraz usprawnienia opieki nad zdrowiem młodzieży, wzmocnić walkę z chorobami społecznymi i alkoholizmem.

G) Przyspieszyć proces demokratyzacji kultury i obyczajów poprzez wnoszenie trwałych wartości, wypracowanych przez ruch chłopski i robotniczy, przy równoczesnym oczyszczaniu jej z przeżytków szlachetczyzny i mieszczaństwa.

H) Rozwinąć wszechstronną działalność w walce przeciwko faszystwom i imperializmowi, w walce o wolność narodów uciskanych, o braterstwo

i solidarność młodzieży demokratycznej świata, jak najbardziej poprzeć w tej walce Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której trzy nasze organizacje są członkami i współzałożycielami.

Zadaniami tym podolają zorganizowane zespoły ludzi o mocnym charakterze, ofiarnych w walce, wytrwałych w pracy, samodzielnych w myśleniu, solidarnych w działaniu, ideaowych, społecznie czynnych i twórczych.

Celem wykonania powyższych zadań, nasze organizacje postanawiają:

1. Uzgadniać wspólne stanowisko wobec wszystkich ważnych zagadnień, obchodzących młodzież.

2. Dla uzgodnienia i koordynacji prac odbywać regularnie wspólne zebrania kierownictw i aktywów na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

3. Organizować wspólne kursy oświatowe, zawodowe, spółdzielcze oraz dyskusje ideowe.

4. Wymieniać wzajemnie doświadczenie w zakresie prac organizacyjnych i wychowawczych.

5. Świadomie dążyć do zacieśnienia współpracy, wzajemnego poznania się i zbliżenia ideowego członków naszych organizacji przez wspólne zebrania kół, wspólne wycieczki itp.

6. Organizować poznanie przez młodzież chłopską środowisk robotniczych i przez młodzież robotniczą — środowisk chłopskich.

7. Nawiązać między redakcjami swoich czasopism wymianę materiałów redakcyjnych.

8. Powoływać specjalne komisje dla opracowywania poszczególnych problemów młodzieżowych i ustalania naszego wspólnego stanowiska i programu działalności.

9. Powołać stałą, międzyorganizacyjną komisję zagraniczną dla utrzymywania łączności ze Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Trzy podpisane równorzędne organizacje, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielności ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałanie w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi — w budowaniu Polski Ludowej.

Świadomie uczestnicząc w procesie zbliżenia młodzieży robotniczej i chłopskiej, stwierdzamy, że nasza umowa jest jednym z etapów do dalszego zacieśnienia współpracy i więzów międzyorganizacyjnych.

Wzywamy całą młodzież polską do poparcia działania naszych organizacji w imię potrzeb Polski Ludowej i młodzieży polskiej.

Urodził nas Czuj!

Ofiara bohaterów nie poszła na marne

Organizacja „Promienistych” w bojach z okupantem



Lisiański Eugentusz

Było to w r. Piękna słoneczna niedziela przed małym domkiem przy ul. Czarnckiego (Marysin III) staliśmy z ojcem Mietką, tow. Wołosem. Rozmowa nie kleiła się. Czulem jednak, że ojciec Mietka chce mi coś ważnego powiedzieć. Nie pomyliłem się. W deklamacyjny sposób tow. Wołos starał się przekonać mnie, że młodzież powinna się zorganizować do walki z



Krzyżaniak

okupantem. No i co Pan o tym sądzi? (muszę podkreślić, że „Pan” bardzo mi zaimponował, gdyż miałem dopiero 16 lat i dotychczas nikt nie zwracał się do mnie per „pan”). Wtedy dopiero „zdradziłem”, że organizacji młodzieżowej na naszym terenie organizować nie trzeba, bo ona już istnieje. Opowiedziałem, jak zorganizowaliśmy się i że „Promienisti” są już zwartą grupą, mają własną gazetkę, i przechodzą wyszkolenie wojskowe. Tow. Wołos zdziwił się, pytał o szczegóły. Tak nawiąaliśmy kontakt ze starszymi, z org. „Front walki za naszą i waszą wolność”. Kilka dni potem drukowana była odezwa „Promienistych” do całej młodzieży łódzkiej. Wdzielimy o co walczyliśmy — o Polskę, która będzie dobrą matką dla młodych. O Polskę ludu pracującego.

W Łodzi powstała Gwardia Ludowa. Promienisti pierwsi na Marysinie III-cim, a jedni z pierwszych w Łodzi wstąpili w szeregi G.L. Pamiętam, jak pierwsza nasza sekcja składała przysięgę. Zebrałiśmy się w mieszkaniu jednego z towarzyszy na Marysinie. W skupieniu wymawiano słowa przysięgi: Ja syn Ludu Polskiego, przysięgam...

Byliśmy dumni — staliśmy się żołnierzami. Jeszcze zimą 1942 roku rozpoczynamy akcję. Początkowo zabieramy się do palenia niemieckich zapasów. Płonie stodoła i stogi ze zbożem w Kleku koło Łagiewnik. Płoną niemieckie stodoły w Srebrnej. Promienisti zamieniają słowa w czyn. Franek Prozek (Beton) wraz z Takiem Dominiakiem (Puma) przechodzą przez granicę do Warszawy. Biorą tam udział w szeregu poważnych akcji grupy specjalnej przy Sztabie G.L. Walczą i uczą się prowadzić walkę.

Ruch niepodległościowy w Polsce nabiera na sile. Powstała silna P.P.R. W Warszawie powstaje Z.W.M. Łódź nie pozostaje w tyle. Istnieje kilka młodzieżowych grup. Z inicjatywy tow. Ignaca (Loga Sowińskiego) i tow. Chutora zbiera się komitet porozumiewawczy organizacji młodzieżowych w Łodzi. Tow. Sowiński przedstawia sytuację w kraju. Powstaje myśl stworzenia jednej silnej organizacji pod nazwą Związku Walki Młodych. Niestety, przez intrzygi, przez rozbijającą działalność grup londyńskich do całkowitego porozumienia nie dochodzi. Promieni-

ści występują się na czoło grup młodzieżowych.

Wiosną 1943 roku „Beton” i „Puma” wracają z Warszawy. Łódź organizuje grupę partyzancką. Młodzież nie chce pozostać w tyle za towarzysząmi z partii. Przygotowujemy się do pierwszego wymarszu w pole. Przeprowadzamy akcję nocną na linii kolejowej Stryków — Zgierz przez rozkręcenie szyn powodujemy wykoślenie pociągu. Zabieramy broń u Niemców na Pabiance przy ul. Brzezińskiej. Przeprowadzamy wreszcie śmiałą akcję na skład broni przy ul. Piotrkowskiej 81. Grupa gotowa jest do wymarszu.

Jesteśmy w polu. W grupie 18-tu ludzi jest 13-tu „Promienistych”. Dowodzi komendant G. L. Łódź, tow. Ceniak (Szymański). Przechodzimy granicę G.G. Kierując się na północ. W lasach Psarskich pod Głównem odcina nas silny oddział żandarmerii niemieckiej. Nieprzyjaciel zasypuje nas ogniem. Głucho grają karabiny maszynowe i „kabelki” niemieckie, ślejąc śmierć. Strzały naszych rewolwerów odpowiadają na huraganowy ogień żandarmów. Śmiercią żołnierską giną Dominiak i Witulski, Krzyżaniak, Sanigórski, Tolek Grabowski. Na polu boju padają tow. Szymański i Marciniak. Bronimy się zaciekle, padają ranni i zabici po stronie wroga.



Sanigórski Bogdan

Mimo przewagi Niemców i beznadziejnej prawie sytuacji udaje się kilku z nas wycofać się. Niestety pozostaje przy życiu niewielka garstka.

Rozbicie grupy nie rozbiło organizacji. Troje z nas idzie do Warszawy. Walczyliśmy w szeregach G.L. W Łodzi Hela i Henia Fibiakówna prowadzą dalej pracę organizacyjną. Wychodzą gazetki i odezwy wzywające do walki. W szeregi wste-



Dominiak Tadeusz

pują nowi. Walka pociąga za sobą rannych i nieofiar. W Warszawie ginie Prozek. W Łodzi: Cioch, Solarek, Lisiański, Zdzisiek Fibiak i w końcu także Hela i Henia Fibiak. Ale szeregi organizacji rosły. Młodzież wie, że trzeba walczyć. Chwila wyzwolenia jest coraz bliższa.

Spełniły się nasze dążenia. Dziś my, młodzi, ucząc się i pracując w nowych warunkach, w warunkach Polski ludowej — wiemy, że nasza walka, że ofiara młodego życia naszych kolegów — nie poszła na marne. Ale pamięć o tych, którzy bez wahania szli pod ogień wrogich kul z myślą o szczęśliwej przyszłości młodzieży polskiej — pamięć o naszych najbliższych a już nie żyjących — nigdy w nas nie wygaśnie.

W niedzielę odbędzie się pogrzeb bohaterów spod Główna — ekshumowanych ze wspólnej żołnierskiej mogiły w lasach Psarskich. Nikogo nie może zabraknąć podczas żałobnych uroczystości, nikogo z nas, ZWM-owców żyjących w wolnej Ojczyźnie, dla której Oni poświęcili życie.

St. Gajek (Leszek)
Jeden z „Promienistych”

W DNIU POGRZEBU BOHATERÓW

W dniu pogrzebu bohaterów poległych w walce o wolność zarządza się mobilizację wszystkich członków organizacji łódzkiej ZWM. Zbiórka jutro, t.j. w niedzielę 19 b.m. o godz. 8-mej rano przed lokalami Dzielnic ZWM. Sztandary należy pokryć krepą. Stawiennictwo obowiązkowe.

UWAGA, ŻYCIOWCY!

We wtorek, dnia 21. 10 b.r. o godz. 19-tej w lokalu AZWM „ŻYCIE” odbędzie się zebranie sekcji prawno-ekonomicznej. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA REFERENTÓW ŚWIETLICOWYCH Zarząd Łódzki ZWM zawiadamia, że dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się odprawa referentów świetlicowych, na którą wszystkie Zarządy Dzielnicowe obowiązane są wydelegować przedstawicieli. Omawiana będzie sprawa konkursu świetlicowego.

UWAGA ZWM-owcy UCZNIOWIE KL II Liczłonkowie Brygady Traktorowej

W sobotę, dn. 18 października br. o godz. 20-tej, w lokalu Zarządu Miejskiego ZWM — Plac Zwycięstwa 13, odbędzie się zebranie wszystkich uczestników Kursu Traktorowego.

Nieobecność na zebraniu spowoduje natychmiastowe usunięcie z Brygady.



UWAGA, ŻYCIOWCY-

W poniedziałek, dnia 20 b.m. o godz. 20-tej w lokalu organizacyjnym, ul. Piotrkowska 48 odbędzie się zebranie sekcji kół fabrycznych. Obecność obowiązkowa.

ZBIÓRKA

Wszyscy członkowie naszej organizacji obowiązani są w niedzielę, t.j. dnia 19 października b.r. stawić się w lokalu AZWM „Życie” ul. Piotrkowska 48 o godz. 8.30 w białych koszulkach i czerwonych krawatach. Obecność obowiązkowa.

Kronika m. Radomska

Sobota, 16 października 1947 r.
Dziś: Łukasze Bw.

Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka mgr. Gasia przy ulicy Reymonta 15.

Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 13—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

Kina

Kino „Wolność“ wyświetla film pt. „Niewidzialny Detektyw“. Początek seansów godzina 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“: ul. Kościuszką 13, tel. 12. Konto czekowe — KKO Radomsko Nr. 221/185.

Dorobek polskiego rolnictwa

prezentuje wielką krajową wystawę w Poznaniu

Pierwsza powojenna ogólnopolska wystawa rolniczo-ogrodnicza w Poznaniu imponuje swym rozmachem i różnorodnością. Powierzchnia wystawy obejmuje ogółem 20.020 m kw., z czego na terenie otwartym wypada 1.700 m kw.

Największy pawilon wystawowy, hale

ciężkiego przemysłu, zajęły przedsiębiorstwa ogrodnicze. Ekspozycje wystawione zostały tu branzowo, co pozwala zwiedzającym zorientować się w poszczególnych gałęziach produkcji ogrodniczej. Ogrodnicy polscy zaprezentowali zwiedzającym cały swój dorobek powojenny:

najrozmaitsze gatunki owoców, warzyw, kwiatów, ze specjalnie wydzielonym działem nasiennym, tworzą harmonijną całość. Środek hali zajmuje kwietnik o powierzchni 1.000 m kw., wykonany przez wydział ogrodów i lasów miejskich m. Poznania. Oprócz ogromnego pawilonu ogrodnicy zajęli także część terenu otwartego, wystawiając na nim szkółki drzew i krzewów owocowych oraz urządzenia ogrodnicze.

W tzw. „Pawilonie Zagranicznym“ znalazły pomieszczenie instytucje rolnicze. Pierwsze stoisko przedstawia w plastycznej formie zmiany dokonane w nowym ustroju rolnym po przeprowadzeniu reformy. Dalsze stoiska ilustrują działalność najważniejszych instytucji rolniczych; wystawione są efektywne ekspozycje Związku Samopomocy Chłopskiej i Państwowych Nieruchomości Ziemi i Państwowych Zakładów Hodowli Roślin.

W ramach pawilonu rolniczego wystąpiły także specjalne instytucje rolnicze, jak Puławski Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, ilustrujący zdobycze naukowe w dziedzinie rolnictwa, dalej Departament Oświaty Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, propagujący urządzenia ochronne w budownictwie wiejskim.

W osobnych dwóch pawilonach ulokowano dział hodowli zwierząt. Na parterze wieży Górnośląskiej wystawione są przez Państwowe Nieruchomości Ziemi i Związek Samopomocy Chłopskiej piękne okazy bydła i owiec, a przez Państwowe Zakłady Chowu Koni, wspaniałe okazy koni. Pawilon Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wtwórczej oddany został do dyspozycji Towarzystwa Ornitologicznego, które wystawia masowe okazy drobiu, królików i gołębi.

Dział narzędzi i maszyn rolniczych, znajdujący się na wolnym powietrzu, jest bogato wyposażony w najróżnorodniejsze maszyny, przy czym na terenie wystawowym odbywają się pokazy ich działania oraz obsługi.

Pałac Targowy zajęty jest przez Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego który wystawia tu dział pod nazwą „Wystawa wełny, lnu i konopi“. Dział ten obejmuje ekspozycje hodowli oraz produkcji, przy czym odbywają się na miejscu pokazy przeróbki wełny, lnu i konopi od surowca do gotowego fabrykatu.



W najbliższych dniach statek „Narwik“ zabierze ze Szczecina do olejarni w Gdańsku szereg zbiorników, z których każdy waży około 30 ton i posiada średnicę 8 m.

„Szaraki“ rozpoczynają sezon łowów

W końcu ubiegłego roku na terenie Radomska zawiązało się koło myśliwców liczące obecnie około 60 członków. Członkowie rekrutują się z miejscowych ludzi pracy t.j. tak pracowników fizycznych jak i umysłowych, oraz wolnych zawodów.

W okresie letnim zarząd koła zorganizował dla swych członków 7-dniowe wykłady z dziedziny prawa łowieckiego, obchodzenia się z bronią i t.p.

Obecnie czynione są przygotowania do założenia klubu łowieckiego.

W bieżącym sezonie odbyto dotychczas cztery zbiorowe wycieczki myśliwskie (na kaczki), a obecnie od 1-go listopada przewiduje się 6 polowań zbiorowych na lisy i trzy na zajace. Jeżeli chodzi o teren łowiecki, to koło myśliwskie posiada do dyspozycji na terenie powiatu radomszczańskiego ponad 4 tys. ha terenu.

Apel Centralnego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej

Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej ogłosił apel, w którym zwrócił się do całego społeczeństwa o pośpieszenie z wydatną pomocą w rozpoczętej z dniem 1 października br. akcji.

Nawiązując do słów Premiera, który oświadczył, że „Pomoc Zimowa musi być tym pogotowiem ratunkowym, które śpieszy tam, gdzie urzędnicy normalnie funkcjonujące nie wystarczają“ Komitet Centralny podkreśla w apelu, że to pogotowie ratunkowe, jakim jest Pomoc Zimowa, musi śpieszyć do tych wszystkich, którzy nie ze swej winy znaleźli się w ciężkich warunkach materialnych. Należą do nich przede wszystkim dzieci, sieroty i półsieroty, ci, którzy stracili zdrowie w obozach i więzieniach hitlerowskich, reemigranci, którzy powrócili po długiej tułaczce do kraju, poszkodowani na skutek klęsk żywiołowych oraz starcy, którzy utracili zdolność zarobkowania.

„Nie należy ukrywać naszego ubóstwa — czytamy w apelu — gdyż żaden kraj poza Związkiem Radzieckim nie został tak strasznie zniszczony, jak Polska. Jesteśmy podziwiani przez cały świat za naszą siłę, żywotność i energię, wyka-

żaną w ciężkim okresie odbudowy. Ale podziw i zachwyty nam nie wystarczą. Musimy liczyć na swoje siły, na niezawodne w ciężkich chwilach narodu siły polskie. Czy naród nasz może i potrafi przyjąć z pomocą biedniejszym od siebie — znajdujemy odpowiedź we wszystkich dotychczasowych akcjach“.

Wymieniając osiągnięcia akcji Pomocy Zimowej w roku 1946-47, apel podkreśla szczególną ofiarności świata pracy, który przez związki zawodowe złożył prawie 128 milionów złotych.

W zakończeniu apelu czytamy między innymi: Liczymy na masowe ofiary gotówkowe w ciągu trwania akcji, tj. od 1. 10. 1947 — 31. 3. 1948 roku i wierzymy, że społeczeństwo odpowie na apel zgłaszając się zbiorowo do Komitetów Akcji Pomocy Zimowej w całym kraju. Niechaj nikogo nie zabraknie w walce z zimnem i głodem. Niechaj każdy pośpieszy z drobnią, ale stałą składką. Głodni muszą być nakarmieni, zmarznięci — ogrzani. Wyciągnięte ręce muszą otrzymać żywność, odzież i opał.

Muzeum Lenina w Poroninie

W Zakopanem w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się pod przewodnictwem wojewody krakowskiego dr. Pasenkiewicza posiedzenie, poświęcone pracom przygotowawczym do uroczystości otwarcia Muzeum Lenina w Poroninie w dniu 7 listopada rb. Muzeum to mieścić się będzie w domu zamieszkiwanym przez Lenina w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej na rozdwoju szos, wiodących do Zakopanego i Bukowiny.

Komitetowi organizującemu uroczystość przewodniczy dr. Pasenkiewicz. W zebraniu wzięli udział członkowie komitetu, przedstawiciele ministerstwa Kultury i Sztuki, urzędu wojewódzkiego, starostwa nowotarskiego oraz miejscowego społeczeństwa. Na zebraniu wybrano ko-

mitet wykonawczy, składający się przeważnie z obywateli miejscowych oraz komisję propagandową. Następnie dyr. Szkoły Przemysłu Drzewnego mgr. Róg złożył sprawozdanie z dokonanych już i będących w toku prac.

Według ustalonego planu, pierwszy z trzech zamieszkiwanych przez Lenina pokoi pozostanie w stanie w jakim się znajdował, gdy był przez niego zajmowany. Ustawione tam są oryginalne przedmioty używane przez Lenina. Dwa dalsze pokoje przeznaczone zostaną na Muzeum, ustawione tam zostaną gabloty, które zawierać będą materiał muzealno-archiwalny. Wykonano komisję do urządzenia wnętrza do której weszli między innymi dyr. Muzeum Tatrzńskiego Juliusz Zbo-

Z frontu odbudowy Stolicy

W dniu 10 października br. Pow. Kom. MO w Radomsku wpłaciła na Fundusz Odbudowy Warszawy 23 tysiące złotych.

Sumę powyższą uzyskano z urzędowej specjalnie w tym celu zabawy w dniu 4 października.

Tyle potrafilo dać na odbudowę stolicy miliejanci, których uposażenie jest skromne. A co robi nasza inicjatywa prywatna?

* * *

Szkolny Komitet Odbudowy Warszawy przy III Państw. Gimn. i Liceum w Radomsku przekazał na odbudowę stolicy 2.850 złotych.

Suma ta została zebrana pośród uczniów szkoły w miesiącu wrześniu.

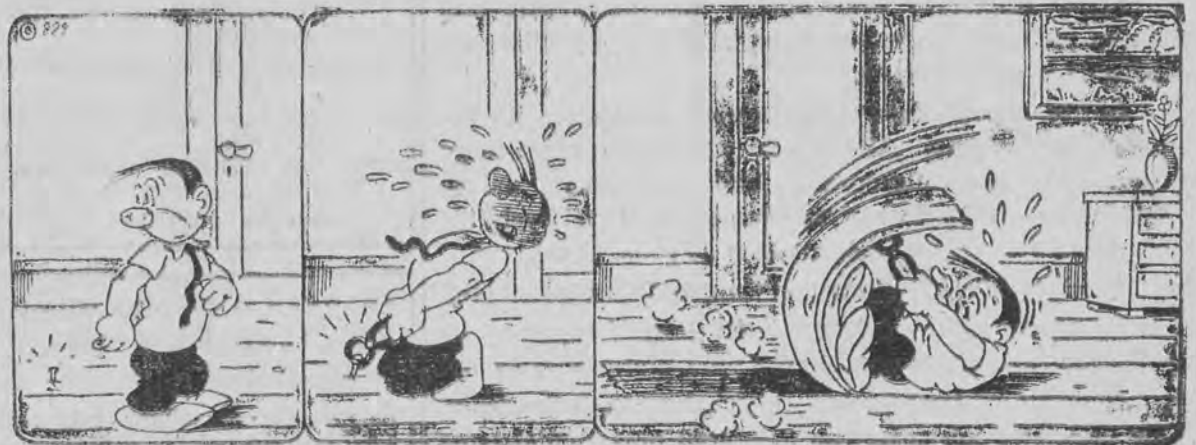
* * *

Podczas dni Odbudowy Warszawy Miejski Komitet Odbudowy Stolicy w Radomsku zebrał 399.209 zł. 50 gr.

Zbiórki uliczne przyniosły 116.263 zł. 50 gr., czarna kawa (imprezy) 24.796 zł. składki dobrowolne 2.390 zł. wpływy z tytułu świadczeń — 255.760 zł.

Czytajcie „Głos Radomszczański“

Przygody Jasia Wiercipięty



Gwóźdź w podłodze

Wyciągnął

Ale trzymał

Wydawca: Woj. Komitet PPR w łodzi. Redakcja: ul. Piotrkowska 86. Telefon: Redakcja Naczelna 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 56 tel. 111 50 Konto PKO VII — 1905. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy“.

CENNIK OŚWIĘCENIA Wydawnictwa „Głosu Radomszczańskiego“ w łodzi. W tabelce: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekturą: od 1—100 mm. zł. 35, 101—200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobna: za jedno zł. owo; poszukiwanie składki zł. 20, hamulce zł. 25, kłosa i sprzączki zł. 25, zegary zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 20, 50 zł. składki i etykiety 250 zł. drobna.

Życie Aksamitne



32. Jan sprzedaje — wszystko stracił, więc rachunek Tomek płacił



33. Co tu teraz począć dalej? Dalej razem wędrowali...

NOWA UMOWA ZBIOROWA DLA RZEMIOŚLA KRAWIECKIEGO
 Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przem. Konfekcyjno-Odzieźowego Wydział Ekonomiczny, przystąpił do opracowania umowy zbiorowej dla rzemiosła krawieckiego, tj. krawców miarowych, krawcowych kapeluszników męskich i damskich.

Umowa ta w najbliższych dniach wejdzie w życie.

WOJEWÓDZKA RADA ŁOWIECKA OSTRZEGA
 Wobec zdarzających się w terenie „dzikich” wypadków poszczególnych strzelców na zajęcia i bażanty — Wojewódzka Rada Łowiecka przypomina, że czas ochrony na zajęcia-szaraki i bażanty koguty, kończy się dopiero z dniem 31 października, i ostrzega, że winni przedwczesnych polowań, karani będą sądownie, niezależnie od pozbawienia prawa łowieckiego i konfiskaty broni.

Ze sportu

Przed trzecim startem pięściarzy Z.S.R.R.

Gdańsk ma wielkie ambicje. Czy uzasadnione? — przekonamy się jutro

Jutro czeka nas trzeci start pięściarzy radzieckich w Polsce. Tym razem miłych gości przyjmować będzie Gdańsk. Jaki będzie rezultat, łatwo przewidzieć. Zwycięzą pięściarze radzieccy, ale zapewne wszystkich zaciekawią wynik cyfrowy. Czy uda się nam wywalczyć i w Gdańsku jakieś punkty.

Posłuchajmy co mówił o swoich pupilkach po meczu warszawskim przedstawicielowi „Wieczoru” prezes Gdańskiego Okręgowego

Związku Bokserskiego — p. Wiśniewski.

— Na olimpiadę pojedą z Wybrzeża: Antkiewicz (waga piórkowa), Chychła, Iwański i jeszcze zapewne ze dwóch, o których dzisiaj jeszcze się nie wiele słyszy. Boks na Wybrzeżu — twierdzi p. Wiśniewski — staje się sportem masowym. Dopływ nowych sił mamy ciągle. Wśród młodzieży znajduje się wiele talentów. Naprzykład taki Mechliński w wadze półciężkiej pokazał już swoje pazurki w spot-

kaniu eliminacyjnym z Szymurą w Gdańsku. My obserwujemy tego chłopca i wierzymy — mówi prezes G.O.Z.B. — że w następnych spotkaniach z b. wicemistrzem Europy Mechliński pokaze już „łwie pazury”. Wielką naszą nadzieją jest jeszcze Kudracik w wadze koguciej.

— To wspaniały talent — zapewniał przedstawiciela „Wieczoru” jego rozmówca.

— Młody chłopak da się we znaki naszym asom w tym sezonie. Robi gwałtowne postępy.

— Wybrzeże pracuje — kończył p. Wiśniewski. — Mamy ambicję stać się stolicą polskiego pięściarstwa. Wierzę, że MKS zdoła gdzie drużynowe mistrzostwo Polski, a kilku naszych zawodników również tytuły indywidualne.

Jak widzimy więc — ambicje pięściarskie Gdańsk ma wielkie. Czy uzasadnione? — Przekonamy się jutro, gdyż w naszej ósemce przeciwko pięściarzom ZSRR wystąpi kilku właśnie gdańszczan.

K.K.S. gra dziś w Łodzi

Dwudniowa wizyta doskonałych koszykarzy poznańskich

Dziś i jutro gościć będzie w Łodzi doskonały zespół koszykarzy KKS — Poznań.

Przeciwnikiem KKS w sobotę będzie mistrz Łodzi, ligowy YMCA. Goście wystąpią w najlepszym swoim składzie, z Grzechowakiem, Patrzykontem, Śmigiełskim, Kasprzakiem i Kolańskim na czele. YMCA wystąpi z 3-ma reprezentantami Polski na ostatnich mistrzostwach Europy: Zylińskim, Barszczewskim i Dowgirdem. Przypominamy, że ostatnie spotkanie między obu tymi zespołami w marcu br. zakończyło się wynikiem remisowym 31:31.

W programie sobotnich zawodów odbędą się dalsze spotkania w siatkówce o mistrzostwo klasy B oraz interesujące spotkanie w siatkówce pań między mistrzem Łodzi HKS i YMCA.

W niedzielę przeciwnikiem KKS będzie wicemistrz Łodzi — drużyna EKS — kandydat na wejście do ligi koszykówki.

Zawody odbędą się w sali YMCA. Początek zawodów w sobotę o godz. 17-ej, w niedzielę o godz. 9.30.

Więcek w niedzielę nie startuje... ale zobaczymy go w roli lidera Beka w tym sezonie

— Hallo, tu mówi Więcek... Chcę panu zakomunikować, że na niedzielnych zawodach motocyklowych startować nie będą mogli. Chciałbym bardzo wziąć w nich udział, bo to przecież impreza na odbudowę Warszawy, ale, niestety, jestem przecież zawieszony przez własny klub. Dyskwalifikacja jeszcze się nie skończyła. Przynajmniej na papierze.

— Możliwe, — mówi Więcek — że klub zdecydował się odwieść mnie lub darować „karę” na mocy jakiejś amnestii, ale nawet i w tym wypadku nie będę mógł stanąć na starcie, gdyż nie mam odpowiedniej maszyny i treningu.

— Do tak poważnych zawodów trzeba być odpowiednio przygotowanym i mieć odpowiednią maszynę. Jestem już w każdym razie znanym zawodnikiem i nie mogę pozwalać sobie na lekkomyślne porażki. Postanowiłem, że do-

póki nie będę miał maszyny równorzędnej z innymi — nie będę brał udziału w zawodach.

— Jechać na maszynie gorszej od innych — to od razu stwarza kompleks niższości, który może się okazać zgubny w przyszłości dla najbardziej odpornego nawet zawodnika, nie dziwnym się więc w tym wypadku Więckowi, którego nazwisko jest przecież szeroko znane wśród miłośników sportu motocyklowego.

Na torze żużlowym nie zobaczymy więc Więckę, ale pewnie jeszcze w tym sezonie zobaczymy go w charakterze lidera... Beka za prowadzeniem motoru. Więcek już trenuje z Bakiem od dłuższego czasu i osiąga dobre wyniki.

O projektowanych wyścigach za prowadzeniem motorów napiszemy innym razem.

50 km. jednym tchem

Mistrzostwo województwa łódzkiego dla posiadaczy kart wyścigowych

Zarząd Ł.O.Z. Kol. organizuje w niedzielę, dnia 19 bm., wyścig szosowy na dystansie 50 km o mistrzostwo województwa, dla posiadaczy kart wyścigowych na rok bieżący.

Start i meta w Rudzie Pabianickiej, trasa: szosa w kierunku Łasku, do półmetka i z powrotem. Początek punktualnie o godz. 9-ej. Opłata startowa zł 50 od zawodnika.

Równocześnie Zarząd Okręgu pragnie zorganizować wyścig dla niestowarzyszonych posiadaczy rowerów turystycznych wszelkiego typu (byłe miały odpowiednie hamulce) na dystansie 20 km.

W celu zapropagowania kolarstwa Zarząd Ł.O.Z. Kol. apeluje do tak licznych szeregów młodzieży posiadającej rowery, o wzięcie masowego udziału w tym wyścigu.

Zgłoszenia przyjmowane będą na starcie w Rudzie Pabianickiej od godz. 8.30.

Startujących w tym wyścigu obowiązuje wpłacenie kaucji za wydany numer startowy w sumie zł 50, która po jego oddaniu zostanie zwrócona.

Sędzią głównym obydwóch wyścigów będzie ob. Bernard Denys.

Przed meczem z Jugosławią Ich „Sport” o naszych piłkarzach

Zbliżające się spotkanie reprezentacji piłkarskiej Polski i Jugosławii wywołało w jugosłowiańskich kołach sportowych oibrymnie

zainteresowanie. Dziennik belgradzki „Nasz Sport” umieścił całostronnicowy artykuł, omawiający rozwój piłkarstwa polskiego. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że zbliżający się mecz ma znaczenie nie tylko poważnej imprezy sportowej, lecz jest także ponownym podjęciem stosunków sportowych z bratnią Polską. Druga strona „Naszego Sportu” zawiera fotografie członków piłkarskiej reprezentacji Polski oraz ich krótkie biografie.

Niezależnie od tego — wszystkie pisma poświęcają wiele uwagi nadchodzącemu meczowi i osiągnięciom polskiego sportu.

DZIEN ŁÓDZI

MIEŚO I TŁUSZCZE NA KARTKI PAŹDZIERNIKOWE

Zapotrzebowanie kartkowe na mięso pokryte zostaje w październiku dla wszystkich kategorii w 100 procentach.

Posiadacze kart żywnościowych zaopatrywani przez Zjednoczone Centrale Apropriacyjne otrzymają konserwy wołowe względnie świeżą wołowinę, pozostałe grupy kartkowiczów pobierać będą konserwy, śledzie oraz filety z dorsza.

W zakresie tłuszczów posiadacze kart kat. I-szej zaopatrywani przez Z.C.A. otrzymują rąbanek, zaopatrywani przez R.C.A. — smalec, pozostałe zaś grupy — olej.

Rodziny pracowników (kat. IR) poczt i szkolnictwa oraz zaopatrywani przez Z.C.A. i R.C.A., otrzymają olej względnie margarynę.

Dodatki dla Z.C.A. pokryte zostają rąbanek albo tłuszczem, dodatek zaś „M” pokryty będzie margaryną lub olejem.

ZJAZD NADLESNICZYCH
 W dniach 21 i 22 października r.b. w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych Okr. Łódzkiego ul. Zachodnia 63, odbędzie się zjazd nadlesniczych. Na zjeździe tym omówione będą zagadnienia gospodarstwa leśnego i wyniki prac tułejjsze Dyrekcji za okres 1946 — 47 r.

PRZETARG

Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Elektrycznych

FABRYKA M 1 W ZYCHLINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie centralnego ogrzewania parą niskoprężną budynku fabrycznego o kubaturze ok. 25.000 m³.

Słpe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Inwestycji Fabryki M 1 w Zychlinie codziennie w godz. 7 do 16.

Oferty odpowiednio opieczetowane z napisem na kopercie zewnętrznej „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania parą niskoprężną hali fabrycznej”, należy składać w Dziale Inwestycji Fabryki M 1 w Zychlinie w terminie do dnia 4 listopada b. r. do godz. 12-tej.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14ej.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy fabrycznej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez podania przyczyn i bez prawa roszczenia jakichkolwiek pretensji ze strony oferenta.

9668

Dziś plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Włóknarzy

W związku z plenarnym posiedzeniem

ZARZĄDU GŁÓWNEGO WŁÓKNIARZY

które się odbędzie dziś w sobotę 18 bm. o godz. 8 rano podajemy nast. porządek dzienny:

- 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
- 2) sytuacja w przemyśle włókienniczym na tle walki o wykonanie planu,
- 3) sprawa uzupełniającego protokołu do układu zbiorowego z dnia 15 września 46 r.
- 4) sprawy organizacyjne, finansowe i sprawozdanie komisji rewizyjnej,
 - a) zjazd ogólny srajowy włóknarzy i wyznaczenie terminu zjazdu,
 - b) usprawienie prac oddziałów Związku i Rad Zakładowych,
 - c) dyscyplina związkowa,
- 5) dyskusje,
- 6) wolne wnioski. 10020

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH Pod Zarząd. Państw F. W. SCHWEIKERT Łódź, Wólczarska 223

poszukuje:

inżynierów - chemików inżynierów - mechaników, techników - chemików, techników - mechaników, księgowych biłansistów i kontystów, oraz kalkulatorów.

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniami i życiorysami w Wydziale Personalnym 10016